GŁOS POMORSKI

Nr. 119 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **10.300** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 11.750 mk., do Niemiec 14.250 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1500 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 800 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 27-go maja 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Kino Apollo
Varièté
Dzisiaj,
w sobotę, dnia 26 bm.
Premjera!
Obraz pod tytułem
Obrona Częstochowy
nadszedł
i wyświetla go się **od dzisiaj do czwartku**
1-sze przedstawienie o godzinie 6-tej
2-gie o godzinie 8-mej
W niedzielę o godz. 2
Przedstawienie dla dzieci
5307

Wotum nieufności dla gen. Sikorskiego stawione.

Głosowanie o godz. 4 po południu.

Warszawa, 26. 5. (Sprawozdanie od naszego sprawozdawcy sejmowego). W sprawie dzisiejszego posiedzenia Sejmu dowiadujemy się od naszego sprawozdawcy sejmowego, którego niestety dla przeszkód w telefonie zrozumieć dokłtdnie nie mogliśmy, że dziś w Sejmie przemawiał prezydent ministrów gen. Sikorski. Poseł Zdziechowski stawił wniosek o wotum nieufnośc. Głosowane nad wnioskiem o godzinie 4-tej. W czasie południoym oodbywają się narady klubów. Naprężenie w Sejmie niezwykłe... O wyniku głsowania wydamy dodatek nadzwyczajny.

Wystawa Rolnicza i Przemysłowa w Brodnicy
od 23 do 1 lipca
Zgłoszenia wystawców oraz ogłoszenia do „Przewodnika po Wystawie" przyjmuje się do 15-go czerwca.

Teatr świetlny **Variete**
„ORZEŁ"
Tylko do jutra niedzieli, 27. bm. włącznie:
Na śnieżnych szczytach
W **niedzielę** o godz. **2-iej popołudniu**
Wielkie przedstawienie dla dzieci
połączone z **Variete.** 5380
Wkrótce — Najpotężniejsze dotychczas demonstrowane dzieło kinematograf. wytwórni francuskiej
„1001 noc"

Trzecia bomba w Uniwersytecie Warszawskim.

Trzeci zamach. — Bomba poczyniła straszne spustoszenie. — Ofiara zamachu ś. p. prof. Orzęcki. — Aresztowania sprawców—żydów.

Warszawa stała się po ostatnich dwuch zamachach na redakcję „Rzeczypospolitej" i „Gazety Porannej" terenem dalszych operacji ciemnych poczynań judajskich. Wczorajsza „Gazeta Warszawska" donosi, co następuje:

Po onegdajszych dwóch zamachach na redakcję „Rzeczypospolitej" i „Gazety Porannej" nastąpił w czwartek wieczorem trzeci, wymierzony w najwyższe dobro społeczeństwa — w uniwersytet warszawski i jego młodzież. Ofiarą zbrodniczego czynu padła wybitna jednostka, człowiek, który pracował dla dobra najwyższej uczelni i wychowania młodzieży.

O godzinie 9-ej wieczorem w okolicy Krakowskiego Przedmieścia dała się słyszeć silna detonacja, a w parę chwil później rozeszła się wieść, że nastąpił wybuch bomby w jednym z budynków uniwersyteckich, położonym po prawej stronie od wejścia, w sieni na parterze. Po prawej stronie od wejścia znajduje się tam lokal Bratniej Pomocy, po lewej zarząd gmachu. Na pierwszem piętrze jest zakład psychologiczny, a na drugiem zajmuje mieszkanie wraz z rodziną prof. Roman Orzęcki, oraz administrator gmachu p. Wegner.

Na parę minut przed wybuchem prof. Orzęcki wraz z synem schodzili ze schodów. Syn zatrzymał się na chwilę na pierwszem piętrze, ojciec zaś poszedł na dół, a zaniepokojony podejrzaną wonią spalenizny chciał zbadać co się dzieje, gdy stanął na parterze, nastąpił straszny wybuch, który wyrwał podłogę i zburzył schody, tak, iż syn profesora został odcięty na pierwszem piętrze, przez otwór padł do piwnicy poszarpany wybuchem prof. Orzęcki.

Siła wybuchu była tak straszna, że cała sień uległa zniszczeniu, a drzwi, prowadzące do przyległego składziku uniwersyteckiego, zostały wraz z futryną wyrwane. Pokój, w którem znajduje się skład. został do polowy wysokości zawalony cegłami i gruzem tynkowym.

Drzwi wiodące z tejże sieni do sekcji wydawniczej Tow. Bratniej Pomocy, zostały również wysadzone z zawiasów, a cała ściana, granicząca z pokojem prezydjum Tow. Bratniej Pomocy, runęła naprzód.

W pokoju tym znajdowali się podówczas członkowie sądu koleżeńskiego Bratniej Pomocy. Dwaj z nich pp. Czaykowski i Godziejewski siedzieli na otomanie pod ścianą, która runęła i tylko dzięki wielkiej sile wybuchu, oraz ochraniającemu plecy tylnemu oparciu otomany, wyszli cało z niebezpieczeństwa. Cegły runęły górą, nad głowami siedzących, tak, iż zostali tylko częściowo zasypani gruzem i zlekka potłuczeni.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, straż ogniową i policję. Przy pomocy studentów, woźnych i policjantów wydobyto z piwnicy profesora Orzęckiego, który miał urwane obie nogi i przeniesiono go natychmiast do sąsiedniego szpitala św. Rocha.

Na miejsce wypadku przybyły wyższe władze policyjne i wojskowe, premjer Sikorski, komendant miasta Suszyński. prokurator Huebner, rektorowie i studenci. Przed uniwersytetem zgromadziły się tłumy publiczności.

Spustoszenie wywołane wybuchem jest straszne. Podwórzec uniwersytecki jest zarzucony szkłem z szyb, które wypadły z wielu okien. Lokatorzy górnego pawilonu, w którym nastąpił wybuch, uzyskali komunikację na zewnątrz z pomocą wysuwanej strażackiej drabiny, którą ustawiono na czas do uprzątnięcia schodów. W sieni, między gruzem, znaleziono pokrwawioną stopę profesora Orzęckiego, wraz ze szczątkami goleni. Znajdująca się na pierwszem piętrze pracownia psychologiczna prof. St. Witwickiego została zniszczona, jakoteż część mieszkania p. Cholewińskiej. Znajdujące się w tem ostatniem dziecko wyszło z wypadku bez szwanku.

Rzeczoznawcy i detektywi stwierdzili, że siła wybuchu bomby skierowana była głównie w dół, co świadczy o tem, że nie był to dynamit, a raczej pyroksylina. Bomba była lontowa.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia aresztowano dwóch studentów żydów, którzy ukryli się w krzakach ogrodu uniwersyteckiego i nie bardzo umieją wytłumaczyć, dlaczego się tam znaleźli. W ciągu nocy aresztowano jeszcze kilku podejrzanych osobników.

Ofiara zamachu.

Ś. p. Prof. Roman Orzęcki

Ofiara zbrodniczych zamachów terrorystycznych padł ś. p. prof. Roman Orzęcki, który wskutek ciężkich ran, wczoraj w godzinach przedpołudniowych oddał ducha Bogu.

Ś. p. prof. Orzęcki ukończył wyższe studja w Rosji, gdzie też jako wybitny i powszechnie ceniony ekonomista-statystyk, wykładał na kilku uniwersytetach rosyjskich. Pracę swoją jako uczony i profesor rozpoczął wykładami na uniwersytecie w Odesie, gdzie był decentem ekonomji społecznej.

Następnie kolejno obejmował katedry w liceum prawnem w Jarosławiu, na uniwersytecie petersburskim, gdzie był zwyczajnym profesorem teorji statystyk, a ostatnio przed wojną był profesorom na uniwersytecie w Charkowie. Przed kilkoma miesiącami zmarły powrócił z bolszewji do kraju, przetrwawszy wszystkie katusze piekła bolszewickiego.

Powrót do kraju natchnął ś. p. Orzęckiego nowemi siłami do pracy tak pożytecznej dla kraju i społeczeństwa. Jak się zmarły wyraził do dziekana wydziału prawnego p. prof. Strassburgera wraz z powrotem jego do wolnej ojczyzny: „spełniły zię ideały i marzenia jego życia".

Po powrocie do Polski, został ś. p. prof. Orzęcki zwyczajnym prof. Uniwersytetu warszawskiego, gdzie wykładał statystykę na wydziale prawnym.

Tragiczna śmierć ś. p. prof. Orzęckiego wywarła przygnębiające wrażenie w kołach naukowych polskich.

Nauka polska wraz ze śmiercią ś. p. zmarłego, traci jednego z najwybitniejszych statystyków. Zmarły osierocił żonę, syna oraz sześcioletnią córeczkę.

Na godzinę przed śmiercią zmarły był jeszcze przytomny i poznawał członków rodziny, która do ostatniej chwili czuwała przy jego łożu. Na krótki czas przed agonją zmarły stracił przytomność. Zmarły liczył 60 lat.

W wolnej Polsce do której tęsknił i dla której chciał pracować spotkała go tragiczna śmierć, której uniknął w Rosji.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych gdy rozeszła się wiadomość o śmierci śp. prof. Orzęckiego, wywieszono na gmachu głównym oraz na bramie frontowej uniwersytetu chorągwie kirowe.

Na godz. 1 w południe naznaczył rektor uniwersytetu prof. dr. J. Łukasiewicz żałobne posiedzenie Senatu, które ustaliło tekst odezwy do społeczeństwa i młodzieży akademickiej, w której Senat zwraca się do młodzieży z wezwaniem do spokoju wyrażając nadzieję, że Rząd i Sejm wszystko zrobi, aby wykryć i ukarać winnych, oraz że zostaną przedsięwzięte wszystkie środki celem zabezpieczenia na przyszłość przybytków nauki od zbrodniczych zamachów.

Zebranie senatu wyraziło żal z powodu tragicznej śmierci tak wybitnego uczonego, jakim był zmarły.

Zarazem Senat wyraził żal i oburzenie, że znalazł się ktoś, kto dokonał zbrodniczego zamachu na niety-

kalny przybytek nauki, zamach, który pociągnął za sobą śmierć tak wybitnej jednostki.

Omawiane też były szczegóły pogrzebu ś. p. zmarłego, który odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

ARESZTOWANIE 2 ŻYDÓW

Policja w dalszym ciągu prowadzi dochodzenia w sprawie wczorajszego zamachu. Dwóch studentów, których znaleziono bladych i trzęsących się ze strachu w krzakach ogrodu uniwersyteckiego twierdzą, że ukryli się tam ze strachu usłyszawszy wybuch. Podobno dokonano dalszych aresztowań. Szczegóły śledztwa są jednak trzymane w tajemnicy.

Tajemniczy transport srebra w Grudziądzu.

13 i pół ton srebra za 78 miljardów na dworcu grudziądzkim. — Żyd jedynym opiekunem tego transportu. — Podejrzane listy przewozowe. — Rzekoma tranzakcja rządu z firmą żydowską.

W piątek, dnia 26 b. m. o godz. 2-giej 50 min. w nocy funkcjonarjusze kolejowi na dworcu grudziądzkim zauważyli przy nadeszłym z Warszawy pociągu osobowym, wagon towarowy, w zwiazku z którym okoliczności wydały się urzędnikom podejrzane. Wagon odczepiono od pociągu i po skontrolowaniu listów przewozowych wydało się, iż zawiera on

13 i pół ton srebra rozmieszczonego w 130 skrzynkach, a przedstawiającego WARTOŚĆ 78 MILJARDÓW MAREK.

Tak olbrzymi transport srebra! niedokładność listów przewozowych, brak jakiegokolwiek konwoju bezpieczeństwa, wszystko to wskazywało narazie na to, iż ma się do czynienia z wypadkiem przemytnictwa srebra na wielką skalę, tembardziej, iż **osobą towarzyszącą transportowi był żydek nazwiskiem Longer-Postawka**, którego ma się rozumieć zaraz aresztowano.

Wagon odstawiono na boczne tory i dodano mu straż w postaci kilku policjantów. Przystąpiono do bliższego badania szczegółów tej tajemniczej afery ze srebrem. Przedpołudniem w związku z tą sprawą przybyli na dworzec kolejowy przedstawiciele Izby Skarbowej, Prokuratorji, Policji, urzędu celnego i władz kolejowych.

Badanie wydało następujące wyniki: Skonstatowano, iż wagon zaplombowany jest przez stację Warszawa-główna i zamknięty na kłódkę, zaś skrzynki zawierające srebro — według listów przewozowych— opieczętowane być mają podobno przez P. K. K. P. Pewności pod tym względem niema, gdyż wagonu dotychczas nie otworzono. Najwięcej podejrzaną okolicznością, jest fakt, iż **na pozwoleniu wywozu srebra zagranicę, brak jest legalnego zupełnie i miarodajnego podpisu.** Na dokumencie tym zamiast podpisu ministra skarbu, jak to w takich wypadkach jest wymagane, widnieje tylko niewyraźny i nieczytelny podpis zastępcy dyrektora departamentu.

Dalsze dochodzenia wykazały, iż transport ten srebra skierowany jest do Anglji przez port gdański. Rząd polski mając za dużo srebra, a za mało złota, zawarł podobno jakąś tranzakcję z pewną międzynarodową firmą Silberfeld(!) z centralą w Rydze, tranzakcję polegającą na wymianie srebra na złoto.

To wszystko, jakkolwiek brzmi nieco fantastycznie, ma jednak pozory prawdopodobieństwa. Wskutek telegraficznego zapytania przez prokuratora, przyszła bowiem również drogą telegraficzną odpowiedź z ministerstwa skarbu (o oczem się dopiero w ostatniej chwili dowiadujemy, iż transport należy przepuścić do Gdańska. Depesza znów nie była podpisana przez ministra.

W każdym razie, choćby nawet cała ta sprawa była w zupełności legalną, zdziwienie ogarnąć musi każdego na wiadomość, iż **ministerstwo, czy też P. K. K. P. miljardowy transport srebra wysyła bez najmniejszej opieki,** tak, że transport ten zdany jest na łaskę przypadku, a co najgorsze nastręcza on sposobność do rozbudzenia złych instynktów u tych, którzy w jakikolwiek sposób dowiedzieć się mogą o tem, iż miljardy transportowane są bez żadnej straży bezpieczeństwa.

Dziwnem się także wydaje, iż rząd polski tak wielką tranzakcję zawiera z firmą żydowską (wskazuje to nazwisko firmy) oraz, że jedyną osobą towarzyszącą transportowi, jest właśnie żydek. Czyżby nasze władze państwowe nie mogły się już obejść bez żydów?

* * *

O dalszym losie tego tajemniczego transportu srebra, doniesiemy w swoim czasie czytelnikom.

Znamienna mowa Poincare'go.

Paryż 25. 5. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby w sprawie dyskusji nad sprawą kredytów na cele okupacji zagłębia Ruhry zabrał głos Poicare. Premjer wspomnia, że Francja dzięki ożyiającemu ją duchowi pojednawczemu przyjęła londyński plan płatniczy, pomimo że Niemcy nie wykazali dążności do spłaty swojego długu reparacyjnego i kontynuowali swoją destrukcyjną politykę finansową.

Francja nie mogła zgodzić się na 3-letnie moratorjum, gdyż Niemcy, które potajemnie fabrykują broń i organizują się wojskowo, mogłyby po upływie tego czasu jeszcze spotęgować swój opór. Okupacja zagłębia, zaznaczył premjer, wykazuje, że Niemcy mogą się obyć bez węgla, którego nam jednak stosownie do przyjętych zobowiązań dostarczać nie chcieli. Premjer wyraził żywą podziękę Włochom i Belgii za współudział w akcji okupacyjnej, podniósł nacechowaną życzliwością kurtuazję Bonar Lawa i w serdecznych słowach wyraził się o nowym premjerze angielskim Baldwinie, biorącym dotychczas udział w gabinecie, który dał Francji tyle dowodów przyjaźni. Niemniej jednak zaznaczył Poincare, odosobnienie Anglji pozwoliło Niemcom uwierzyć w istnienie u sojuszników i znamion słabości oraz na tej wyimaginowanej przez nie słabości spekulować.

Gdyby Anglja przyłączyła się była do akcji sojuszników, to przemysł i funkcjonarjusze niemieccy nie próbowaliby nawet oporu. Kłamliwem jest twierdzenie, że ludność zagłębia odmówiła współpracy z władzami okupacyjnemi. Zaopatrzenie nasze w węgiel przekracza zaopatrzenie nasze z roku 1912 o kilkaset tysięcy ton. Co się tyczy koksu, to również potrzeby nasze są zaspokojone.

Dalej Poincare przypomniał, że mimo pogróżek ze strony rządu Rzeszy, kilka tysięcy robotników niemieckich na kolejach przystąpiło do pracy na kolejach na terenie okupowanym. W obecnej chwili sieć kolejowa na terenie okupowanem wynosi 47 000 km. Dochody z kolei przewyższaja rozchody, wzrastając w dalszym ciągu. Niemcy — zaznacza Poincare — **ustąpią. Jest to nieunikniona. O ile zaś nie ustąpią same, potrafimy je zmusić do tego drogą zastosowania nowych środków przymusowych.**

Premjer podkreślił dalej, że kredyt moralny Francji nietylko już nie zmniejsza się, lecz przeciwnie zwiększa się, zwłaszcza w Ameryce i wśród państw małej ententy. Rząd francuski odpowiedział na ostatnią notę niemiecką niezależnie od Anglii i Włoch, ponieważ poniosłszy tak wielkie ofiary, nie mógł zgodzić się na jakąkolwiek redukcję swoich wierzytelności. Francja w odpowiedzi swej podkreśliła, że nawiąże rokowania z Niemcami dopiero po zaniechaniu przez nie akcji oporu. Poincare mówił następnie o wielkich wysiłkach, jakie ponoszą Niemcy, poświęcając wiele miljardów na cele robót publicznych i wyraził przytem nadzieję, że przyszły rozwój Niemiec jest zapewniony, a to dzięki wybitnym zdolnościom organizacyjnym i intensywnej produkcji. Premjer zaznaczył, że Francja ewakuować będzie zagłębie Ruhry w miarę dokonywania przez Niemcy wypłat oraz zaprotestował przeciwko przypisywaniu Francji intencji zaborczych. Poincare zakończył swą mowę, zaznaczając: **Wkroczyliśmy do zagłębia Ruhry nie po to, aby tam pozostać na stałe, ale w tym celu, aby tak jak Niemcy w latach 1870 do 1873 uzyskać wypłaty należności.** Mowa Poincarego była goraco oklaskiwana.

Bomby.

Szajka zbrodniarzy działa coraz bezczelniej. W przeciągu miesiąca sześć zamachów dynamitowych — bez wykrycia sprawców chociażby jednego zamachu — to trochę zawiele, to nie przypadek, lecz sprężyście zorganizowany terror, usiłujący Państwo wytrącić z równowagi. Kto w nim odgrywa pierwszą rolę? — oto pytanie nad którem warto się zastanowić.

Początkowo padały bomby w Krakowie. Padały one w chwili, gdy przybyć miał do Polski pogromca zachłanności germańskiej marszałek Francji, Anglji i Polski generał Foch. Wszelkie poszlaki wskazują na to, że wybuch tych bomb, był prowokacją, miał wskazać światu, że Polska jeszcze do dnia dzisiejszego nie jest państwem praworządnem, ponieważ panuje w niej terror.

Po wyjeździe marszałka Focha, który nie mógł uwierzyć prowokacyjnym praktykom żywiołów antypaństwowych, sytuacja wybuchów bomb zmieniła się zasadniczo. Terroryści przenieśli się do Warszawy, zrezygnowali z metody prowokacyjnej i uderzyli całą siłą we właściwym dla siebie kierunku. Celem ich zamachu stają się lokale narodowej prasy polskiej. Po pierwszych wybuchach policja zdwoiła czujność w lokalach redakcyjnych. Głupcem byłby taki terrorysta, który pchałby się w paszczę policji; wobec tego zmienili oni przedmiot swych celów i uderzyli tam, gdzie się najmniej spodziewano. Bomba wybucha w Uniwersytecie polskim. Skutki zbrodniczego zamachu są tem straszniejsze, ponieważ poza wielomiljonową stratą materjalną spowodowały śmierć prof. Uniwersytetu Orzęckiego, któr ystał się pierwszą ludzką ofiarą terrorystów.

Komu zależeć może na tem, żeby polała się krew polskich uczonych, żeby wprowadzić zamęt w Państwie, żeby zamknąć usta narodowej prasie polskiej? Jasnem jest, że żywiołom narodowym nie, tylko tym czynnikom, które czyhają na zgubę naszego Państwa, które nie przebierają w środkach do zwalczania wszystkiego co polskie, co stoi im na drodze do spełniania ich zamiarów t. uczynienia z polskiej Polski — Judeo-Polski, zależnej od międzynarodówki i finansjery żydowskiej.

Takie cele dają się wyczuć między szpaltami głosów prasy lewicowej, stojącej pośrednio lub bezpośrednio na usługach tych, którzy uporali się już z Rosją, a przystępują obecnie do zgnębienia polskiej Polski.

Socjalistyczny „Robotnik" ma sie rozumieć, udaje głuptaska, przypisując wybuch bomby na Uniwersytecie Warszawskim.... organizacjom faszystowskim. A czyni to w sposób następujący:

> Nie ulega już, zdaje się, wątpliwości, że jest to jakaś gra powokatorska, obliczona na wywołanie zamętu i dezorganizacji. Krakowscy faszyści rozpoczęli akcję rzucaniem bomb „antisemickich". Teraz chodzi komuś o to, aby dalszy ciąg bombardowania odbywał się już na innym gruncie i w sposób taki, żeby zmylić co do właściwego celu zamachowców. Po podłożeniu bomb koło lokali dwóch dzienników chjeńskich, można było jeszcze przypuszczać, że jest to odpowiedź na bomby krakowskie, równie niepoczytalna i zbrodnicza, jak akcja krakowska. Ale rzucenie bomby w Uniwersytecie wskazuje wyraźnie, że jest to prowokacyjna robota ludzi, którzyby chcieli odsunąć od siebie podejrzenie iwwołać wrażenie, że to bomby nie faszystowskie, lecz „lewicowe" czy żydowskie.

W powyższym ustępie uderza jedno słowo, które wymknęło się niepostrzeżenie z pod pióra komentatora międzynarodówki: **odpowiedź.** Niechaj policja zacznie swe badania od tych, którzy przyznaja się do odpowiedzi a napewno po nitce dojdzie do kłębka.

Mniej więcej wtym samym duchu pisze „Przegląd Wieczorny", który całą siłą pary przez swe narzedzie dr. A. Brzega uderza w koncepcję centro-prawicowego rządu parlamentarnego. Również „Przegladowi Wieczornemu" wymknęło się zdanie, dające wiele do myślenia:

> Przedwczorajszy i wczorajszy incydent, krwawy zamach na najwyższą uczelnię, zakończony ofiarą z życia profesora tej uczelni, jest poważnem ostrzeżeniem przed dalszem igraniem z ogniem w życiu państwowem.

„Prawdę" poznańską nie posądzaliśmy nigdy o samodzielność w oświetlaniu faktów, to też nie dziwimy się, że pisząc o zamachach bombowych na redakcje pism narodowych, dopatruje się wtych zamachach „skutków faszystowskich metod".

Jedynie prasa narodowa należycie ocenia grozę położenia.

„Kurjer Warszawski" widzi w terrorze bombowym sprzysiężenie Niemców, bolszewików, miejscowych komunistów i żydów, zdążające do wprowadzenia w Polsce nierządu.

„Gazeta Poranna" komentując wybuch bomby na Uniwersytecie pisze:

> Mamy do czynienia niewątpliwie z akcją terrorystów żydowskich, którzy zamachami bombistycznemi usiłują udaremnić wyzwolenie się Polski z pod przewagi żydowskiej.

„Gazeta Warszawska" omawia kwestję bomb zasadniczo:

> Sytuacja jest jasna: stoimy w obliczu koncentrycznego ataku żywiołów antypaństwowych przeciw narodowemu charakterowi państwa polskiego, osłabionemu przez półroczne rządy p. Sikorskiego. Tu nie o bomby tylko chodzi, jakkolwiek z powodu ostatniej wstrząsającej ofiary, one najsilniej poruszyły opinję. Bomby są ostanim etapem jawnej już niemal kampanji, jaką narodowemu państwu polskiemu wydały sprzymierzone ze sobą czynniki antypaństwowe.

Krakowski organ „Piasta", „Ilustrowany Kurjer Codzienny w komentarzu p. t. „Bolszewicka prowokacja działa" — pisze:

> Pomimo, iż bomby warszawskie skierowane są we wręcz odmiennym kierunku niż bomby krakowskie jesteśmy zdania, że działa tu jedna i ta sama reka, zbrodniczej bandy bolszewików!
>
> Zamącić stosunki, zdezorjentować społeczeństwo zwrócić podejrzenia w najnieodpowiedniejszych kierunkach — jednem słowem wywołać chaos w kraju, by potem w mętnej wodzie ryby łowić — oto cel zbrodniczej mafji!

Z przytoczonych głosów prasy, jak odmienne stanowisko wobec zamachów bombowych zajmuje prasa lewicowa od prasy narodowej, działającej w kierunku wydobycia państwa z zamętu i ugruntowania rządów o jasnem obliczu polskiem!

Zemsta żydowska. - Stanowisko młodzieży akademickiej

Pisma warszawskie umieszczają następujące oświadczenie Komitetu Wykonawczego II ogólnego Zjazdu Pol. Młodzieży Akademickiej:

Komitet wykonawczy II ogólnego Zjazdu Pol. Młodzieży Akadem. potępia z najgłębszym bólem i oburzeniem fakt zbrodniczego zamachu, dokonanego na terenie Uniw. Warszaw. na siedzibę Akadem. Bratn. Pom. zamachu, którego niewinną ofiarą pada śp. prof. Orzęcki. Kom. Wykow. uznając fakt zamachu na siedzibe stowarzyszenia akad. jako akt terroru skierowany specjalnie przeciwko Pol. Młodz. Akad. stwierdza w imieniu ogółu tej młodzieży, że zachowa ona całą zimną krew i spokój, pracować będzie w dalszym ciągu dla dobra i narodu i państwa, a fakty tego rodzaju są dla niej tylko podnietą dla zwalczania tymbardziej z całą konsekwencją czynników anarchii i zbrodni.

Komitet Wykonawczy: A. Chaciński, Kaz. Głuziński, Woj. Jaxa Bąkowski, Jan Rembieliński.

* * *

Kom. Wykon. II ogólnego Zjazdu polsk. młodz. akademickiej wzywa cały polski ogół akademicki oraz wszystkie polskie organizacje akademickie do wzięcia udziału w pogrzebie śp. prof. Orzęckiego, który padł ofiarą zbrodniczego zamachu na siedzibę Br. Pom. Uniw. Warszawskiego.

LONDYN SIEDZIBĄ MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ.

Hamburg, 25. 5. (PAT.) Na międzynarodowym kongresie socjalistycznym wybrano Londyn jako siedzibę nowej międzynarodówki robotniczej. Odroczono dyskusje nad traktatami pokojowymi i kwestią reparacyjną. Hilserding oświadczył między innemi, że rozwiązanie kwestji reparacyjn j iest możliwe tylko wówczas, gdy wypełniony został program jaki wspólnie postawili socjaliści niemieccy, francuscy, angielscy, belgijscy i włoscy, sa na zjeździe w Genui.

Sprawy polskie.

„PIAST" O POROZUMIENIU.

Kraków. (A. W.) Najbliższy numer „Piasta", w artykule wstępnym p. t. „Polityka czynu" zawiera uzasadnienie obecnego porozumienia polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL.) Piasta ze stronnictwami prawicy. Jednym z najważniejszych postulatów ludu — pisze „Piast", a równocześnie jedna z konieczności państwowych jest w Polsce przeprowadzenie reformy rolnej. Obok tego wypadki polityczne sprawiły, że przed Sejmem i narodem wyłoniła się konieczność stworzenia w Sejmie większości polskiej i opartego na niej rządu. Głównym powodem było postępowanie Niemców, Ukraińców, Żydów i Białorusinów, czyli mniejszości narodowych — pisze w dalszym ciągu „Piast", — które weszły do Sejmu w wielkiej liczbie i rozpoczęły coraz otwartszą robotę przeciwpaństwową, zmierzającą do uniemożliwienia chłopom polskim osiedlania się na niezmiernie urodzajnych ziemiach w dzielnicach kresowych, będących własnością polską, robotę zmierzającą ponadto do oderwania tych ziem od państwa polskiego. Na tle politycznych knowań mniejszości narodowych uwydatniła się konieczność przeprowadzenia reformy rolnej (podajemy je na odpowiedzialność tego pisma). W myśl porozumienia rok rocznie ma być oddanych na parcelację 400 tysięcy morgów ziemi w co nie wlicza się gospodarstw w Wielkopolsce i na Pomorzu, z których Niemcy zostaną usunięci i które zostaną przydzielone rolnikom polskim. Cena gruntu została ustalona nisko. Ponadto przy parcelacji przymusowej kupujący ziemię będzie płacił przy kupnie tylko jedną czwartą wypadającej należytości, a resztę płacić będzie ratami przez lat 30. To samo mniej więcej dotyczy także parcelacji prywatnej. Układ gwarantuje także daninę lasową, którą muszą złożyć właściciele lasów, co umożliwi i odbudowę w kraju i budowę nowych gospodarstw. W ten sposób w przeciągu 5 lat ma być rozparcelowane w drodze przymusowej 2 miljony morgów ziemi, nie licząc ziemi rozparcelowanej prywatnie. „Piast" oblicza, iż przy tworzeniu gospodarstw 20-morgowych rok rocznie osadzać będzie można 20 tysięcy rodzin chłopskich na nowych gospodarstwach.

O REORGANIZACJĘ ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa. (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24-go bm. uchwaliła następujące wnioski: P. prezes Rady Ministrów przedstawił wniosek w sprawie reorganizacji administracji państwowej, opracowany na zasadach, zawartych w ustawie konstytucyjnej i na częściowem zastosowaniu tez przedłożonych przez specjalną komisję dla reformy administracji. Powyższy projekt reformy Rada Ministrów przekazała do ostatecznego rozpatrzenia komisji pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów, a złożonej z 5 ministrów. Następnie Rada Ministrów uchwaliła między innemi wniosek kierownika Ministerstwa Kolei Żel. o utworzenie wydziału koncesyjnego i konstrukcji mechanicznej w Ministerstwie Kolei, wniosek p. min. spraw wojskowych w sprawie wypłaty pośmiertnego po zmarłych oficerach, wniosek p. min. spraw wewnętrznych w sprawie likwidacji baonów celnych, które z dniem 1-go lipca br. obejmie policja państwowa. W końcu Rada Ministrów przyjęła przedstawiony przez ministra skarbu projekt ustawy o środkach przygotowawczych dla wprowadzenia waluty złotej.

SZEF SZTABU ANGIELSKIEGO O ARMJI POLSKIEJ.

Warszawa, 25. 5. (PAT.) Szef sztabu generalnego armji angielskiej lord Cavan, odjeżdżając z Polski, przesłał na ręce p. prezesa Rady Ministrów gen. Sikorskiego pismo tej treści 20 maja 1923 r.: Panie Prezydencie! Spieszę Panu osobiście podziękować za uprzejme zaproszenie, które mi dało sposobność zwiedzenia po raz pierwszy waszej Ojczyzny na nowo zjednoczonej. Byłem głęboko zadziwiony stanem organizacji i wzorowym porządkiem w istocie godnym podziwu, w jakim zastałem Waszą armję. Duch koleżeństwa, energja i inteligencja oficerów i żołnierzy jest najpewniejszą podstawą, na której winny ugruntować się Wasze środki obronne. Miło mi będzie podkreślić w raporcie do mojego rządu te oznaki istotnych walorów wojskowych. Nie potrafię Panu wyrazić zachwytu Lady Cavan i mojego z naszej wizyty i życzymy tak Panu, jak i pani Sikorskiej wszelkiej pomyślności, a dla Ojczyzny Waszej czasów pokoju i szczęśliwego rozwoju. Pomimo kryzysów wewnętrznych, któreby mogły chwilowo zamącić spokój Waszej Ojczyzny, jestem głęboko przekonany, że przyszłość Polski jest zapewniona, bowiem Państwo o tak wysokiej żywotności nie umiera nigdy. Proszę być przekonanym, Panie Prezydencie, o mojem jaknajwyższem poważaniu.

Sprawy zagraniczne.

OJCIEC ŚW. O SYTUACJI W EUROPIE.

Rzym. 25. 5. (PAT.) W ubiegłą środę papież zwołał tajny konsystorz na posiedzenie, na którem omawiano położenie międzynarodowe. Ojciec św. wyraził swoje ubolewanie z tego powodu, że w kilka lat zaledwie po zawarciu pokoju różne groźne wydarzenia i konflikty gnębią Europę. Ojciec św. wyraził zadowolenie, że jego encyklika nie była bezowocna i przyrzekł, że uczyni wszystko, co może, aby służyć sprawie pokoju.

NIEBEZPIECZEŃSTWO WOJNY TURECKO-GRECKIEJ.

Londyn, 25. 5. (PAT.) Z Aten donosza: Uważają tu naogół, że rozpoczęcie kroków wojennych nie jest całkowicie wykluczone. Płuk. Plastiras oświadczył w wywiadzie: Będziemy oczekiwali dyskusji w sprawie odszkodowań Grecji, aż do niedzieli; dłużej jednak oczekiwać nie jesteśmy w możności.

Zwrot ku umiarkowaniu.

Przegrupowanie sił w Sejmie, jakie nastąpiło na skutek podpisania paktu przez „Piasta" i stronnictwa ósemkowe, jest tylko naturalną konsekwencją przegrupowania sił w społeczeństwie, które dokonało się i dokonuje jeszcze ciągle w naszych oczach. Już ostatnie wybory ujawniły fakt znacznego wzrostu stronnictw umiarkowanych, szczególnie w sferach inteligencji, mieszczaństwa i więcej oświeconych włościan. Ekspanzja ósemki od czasu wyborów robi dalej ogromne postępy, na pierwszy plan wybija się zwłaszcza wielki sukces Chrześcijańskiej Demokracji pośród robotników. Również z tym objawem daje się zauważyć — jak zaznacza słusznie organ krakowski Chrześcijańskiej Demokracji „Głos Narodu" — coraz silniejsze i wyraźniejsze osłabienie radykalizmu w całej warstwie włościańskiej, zorganizowanej w stronnictwach stanowczo chłopskich. Rzeczą jest znamienną, że najbardziej uświadomione politycznie włościaństwo w Zachodniej Małopolsce pogrzebało formalnie radykalną grupę Stapińskiego i zlikwidowało zupełnie Okoniowców. Zachodnie dzielnice okazały jeszcze większą niechęć do radykalizmu, dla nich nawet „Piast" był zbyt lewicowym. Radykalne „Wyzwolenie" zdobyło wprawdzie pięćdziesięciu posłów, ale na cyfrę tę składają się w wielkiej części mandaty, uzyskane na Kresach Wschodnich, dzięki poparciu głosów niepolskich, oraz dzięki demagogicznemu wyzyskaniu krzywd i nadużyć, jakich niezliczoną ilość nasza niedołężna administracja kresowa ma na sumieniu. Ale nawet w „Wyzwoleniu" daje się zauważyć obecnie silny wpływ elementów umiarkowanych z p. Thuguttem na czele i mimo silnego przeciwdziałania tajnych związków i piłsudczyzny nie należy tracić nadziei, że pewna część „Wyzwoleńców" przyłączy się ostatecznie do koalicji narodowej.

I to zwycięstwo umiarkowania w warstwie chłopskiej jest zupełnie naturalnem. Przedewszystkiem chłop nie dzieli z lewicą jej wolnomyślicielstwa lub antyklerykalizmu. Walka z duchowieństwem należała nie do istoty ruchu ludowego, ale tylko do jego tradycji, jako pozostałość po rządach stańczykowskich w Małopolsce. Ciągnięto tę tradycję z coraz większym wysiłkiem i zaszczepiano ją w innych dzielnicach, wytworzyli się nawet specjaliści od antyklerykalizmu, jak Czapiński, Putek, Rudziński, operujący argumentami sięgającymi nieraz czasu Borgiów, lub egzotycznych przygód jakiegoś wykolejonego księdza w Ameryce. Było to wszystko śmieszne, a stało się wreszcie dla chłopa nudne. Duchowieństwo dzisiejsze, pozbawione dwóch trzecich dochodów przedwojennych, rozwijające poza Kościołem pożyteczną działalność społeczną i kulturalną wśród ludu, złożone przeważnie z synów chłopskich, a nie związane już z partją wielkich obszarników, — bo takiej partji nawet niema, — duchowieństwo to nie może u chłopa budzić zawiści lub podejrzeń, a budzi i musi budzić szacunek. Wyjątkowe wypadki zamącenia harmonji nie mogą zmienić tego sądu. Wzrost religijności po wojnie stał się dalszą przeszkodą dla ruchu antyklerykalnego.

W stosunku do dworów chłop podnosił dwie pretensje: polityczną, żądając zniesienia przewagi obszarników w życiu publicznem, oraz gospodarczą — w kierunku parcelacji wielkich obszarów. Pierwszy postulat został zrealizowany, i to nawet do przesady. Przeżuwanie frazesów o „pańszczyźnianych dążeniach", o „obszarniczej" czy „księżo-pańskiej" Polsce, nie robi więc dzisiaj na chłopie żadnego wrażenia. Urąga bowiem rzeczywistości. O losach dzisiejszej Polski decyduje Sejm, w dwóch trzecich chłopski lub od chłopów zależny. Pozostało jeszcze niezaspokojonem dążenie do ziemi i gra poważną rolę w życiu politycznem, jako „sprawa reformy agrarnej". Niewątpliwie stały opór prawicy przeciw rozumnemu załatwieniu tej sprawy przedłużyłby dalej nienaturalny związek Piastowców z lewicą, obiecującą chłopom ziemie dworską za pół darmo i bez względu na interesy produkcji, byle tylko „Piast" dalej ciągnął wóz obciążony Piłsudskim, socjalizmem i mniejszościami. Umowa krakowska przecina powrót, którym „Piast" był przywiązany do dyszla lewicy. Piastowcy zobaczyli że mogą osiągnąć rozumną reformę rolną, nie potrzebując przytem popierać socjalistycznych dążeń przewrotowych, tak głęboko wstrętnych polskiemu chłopu ani też nie angażując się w radykalizm i antyklerykalizm niektórych pół-socjalistów z „Wyzwolenia". Godzina paktu z prawicą wybiła.

Przyspieszył ją niepokojący stan naszej administracji i skarbu, wymagający planowego działania rządu, a niemożliwy do uleczenia przez gabinety pozaparlamentarne, słabe i niepewne jutra. Przyspieszyła ją również antypaństwowa polityka mniejszości narodowych. Chłop poznał już i ocenia niebezpieczeństwo żydowskie; wie on również, że kresy wschodnie są mu niezbędne, jako teren osadniczy.

Tak pod wpływem powyższych przesłanek dokonał się przełom nastrojów na wsi polskiej. Znalazł on już wyraz w ostatnich wyborach. Piastowcom groził zupełny zanik sił, gdyby trwali dalej w bezsensowej i chłopom niesympatycznej koalicji z lewicą. Musieli zatem, chętnie lub niechętnie, przejść Rubikon. Nie jest to ani „zdrada", ani kaprys Witosa, jest to koniecznośc dziejowa. Chłop, gospodarz Polski nowej, nasycony władzą i zaspokojony w apetytach na ziemię, staje się elementem konserwatywnym. Idylla jego z lewicą skończyła się, jutro chłop ten stać będzie frontem przeciw socjalizmowi, przeciw żydom i mniejszościom. Taki jest imperatyw jego rozumu i narodowego instynktu.

Jakże śmieszne są dzisiaj wyrzuty i skargi zawiedzionych lewicowców pod adresem „Piasta". Sądzili oni w swej naiwności ,że afera Dojlidzka, lub jakaś choćby najostrzejsza polemika partyjna będzie dostateczną zaporą dla potężnego nurtu historycznej konieczności. Że chłop pozostanie w stawku piłsudczyzny i będzie pomagał Pepesowcom przygotowywać rewolucję! Że będzie stale oparciem dla pragnących robić karjerę enkaenitów. Naiwne nadzieje! Dzisiaj płaczą i wołają, że sojusz ósemki z Piastem jest „niemoralny". Niech krzyczą i narzekają! Niech p. Sikorski próbuje jeszcze rządzić dni kilka przy pomocy żydów, Jakowiuków i Baranowów. Ostatnie to dni! Bawimy się doskonale przy tym zamierzchu zgniłego systemu i byłych ludzi. Dla idei Rządu Narodowego pracują: czas, konieczność, rozum; przynosi ją nam wicher nowych prądów. Intrygi p. Sikorskiego i artykuły jego organów i zabiegi lewicy są pracą bezużyteczną, są bezsilnem stawianiem czoła przeznaczeniu.

Propaganda czeska przeciw Polsce.

Militarno-polityczna podróż marszałka Focha do Polski i Czech miała według oficjalnych oświadczeń, charakter czysto przeglądowy, pozatem głośno mówiono o przygotowaniu podatnego gruntu dla wejścia Polski w skład małej koalicji. — Przedmiot sporu między obiema stronami, kwestja podziału Jaworzyny, miała ulec zatarciu. Inaczej, usiłowano zaprowadzić Polskę do przymierza czesko-polskiego.

Że istnieje potrzeba takiego zbliżenia się, o tem jest opinja polska, na tyle przekonana, iż chwilowe osłabienie Niemiec przez okupację Zagłębia Ruhry i wyolbrzymiony nieco spór o Jaworzynę, nie zdołają w niczem zmniejszyć napięcia jej uwagi w tym kierunku. Przymierza chcemy i do niego dążymy dla skutecznego przeciwstawienia się niemiecko-rosyjskiej umowie w Rapallo.

Inaczej pojmują to, względnie pojmować zaczęły Czechy, które widzą w Niemczech tylko zwyciężonego a w podróży marszałka Focha po terytorjum czeskiem i słowackiem podniesienie państwa czeskiego do rzędu mocarstw europejskich, w Pradze zaś strategiczny etap przez który marszałek Foch oswobadzał Polskę. Trzymają w ręku te piankowej wartości atuty, oświadczają, iż „porozumienie czesko-polskie jest wprawdzie konieczne, lecz Polacy więcej potrzebują Czechów, niż Czesi Polaków". Tak twierdzi półurzędowy organ „Slovenski Diennik" w Preszburgu.

Gdy do czasu podróży i przemówień marszałka Focha, polityka czeska odnosiła się do Polski tylko z pewnym przekąsem, to obecnie zaczęła podrywać jawnie autorytet Polski i to nie gdzieindziej, jak w miejscu zatwierdzenia stanu posiadania obu państw — w Paryżu. Na dowód „przyjaznego" odnoszenia się do Polski, niech posłuży korespondencja paryska, umieszczona w „Czeskem Slovie", pisana w dniu pobyt uFocha we Lwowie — „Polska wczorajsza i dnia obecnego, to historja pełna błędów, labirynt nieprzenikniony. Mrok rozciąga się nad Polską dnia wczorajszego. Ci, którzy Polaków nie lubią, twierdzą, że zawsze muszą mieć coś odrębnego, coś „extra". Historja ich od roku 1914, do dni dzisiejszych jest taką odrębnością „par excellence". Inne narody żyły swem życiem, i mówią o sobie, jeżeli czegoś dokonały. Polska szuka dziś idei przewodniej, myśli któraby ożywiła to, co tworzyło jej historję z przed [illegible] lat. Gdzieindziej wyrastają czyny z idei. W Polsce były naprzód skutki. Idei szuka się dopiero dzisiaj. Taki jest rozdział między Polską a Europą. Dlatego też nie rozumieją się wzajemnie".

Po tej idjotyczno-historjozoficznej napaści, który przytaczamy za „Kurjerem Lwowskim" inny przykład wykładni polityki zagranicznej, drukowany w Paryżu, w języku francuskim: „Pewne jest, że jak tylko Rosja wejdzie jako czynnik do polityki światowej, będzie w niej odgrywać wielką rolę. I nowa Rosja odczuje zniewagę, którą jej wyrządziła Polska, odrywając rosyjskie terytorja i zażąda rewizji granicy polsko-rosyjskiej, a wtedy Francuzi będą się musieli zdecydować, czy mają stanąć po stronie Rosji czy Polski. Francja nie zdecyduje się stanąć przeciw Rosji.

Nowe aktywne wystąpienie Rosji nie zmieni postawy Czech, gdyż tem samem nasza pozycja po stronie Francji i Belgji wzmocni się. To jest tem lepsze dla nas, a tem gorsze dla naszych nieprzyjaciół".

Od czasu pobytu marszałka Focha w Czechosłowacji, uległ też zasadniczej zmianie stosunek do kwestji Jaworzyny. Wszystkie dzienniki wywierają nacisk na min. spraw zagranicznych Benesza, który był dotychczas jedynym rzecznikiem przymierza polsko-czeskiego w kierunku jasnego oświadczenia się za formułą „28 Rijen" — „Javoriny ne vydame".

Oświadczenia i opinje powyższe są zbyt jasne, by wymagały jakichkolwiek objaśnień. Megalomanja czeska rozpoczyna walkę z Polską. Dopóki z niej nie zrezygnuje i w stosunku do nas ukształtuje w sposób lojalny, tak długo nie może być mowy „o zaprowadzeniu Polski do przymierza polsko-czeskiego", które zasadniczo jest pożądane.

Rocznica encykliki „Rerum Novarum".

W Krakowie czynią się przygotowania, by w tym roku uroczyście obchodzić w dniu 27-go maja rocznicę wydania przez papieża Leona XIII encykliki wiekopomnej w obronie robotników „Rerum Novarum". Organ Chrześcijańskiej Demokracji: „Głos Narodu" zwraca się do społeczeństwa krakowskiego z wezwaniem by jak najliczniej brano udział w tym obchodzie i czyni w swej odezwie także trafne uwagi, mające znaczenie dla ogółu tak robotników jak i całego społeczeństwa katolickiego:

„Trzydzieści dwa lat upłynęło od kiedy Papież Leon XIII wydał swoją wiekopomną encyklikę „Rerum Novarum". To pismo papieskie i inne, które z pod jego pióra wyszły, wskazały światu, w jaki sposób winny być urządzone stosunki w państwach, jeśli ma zapanować dobrobyt. Napiętnował on krzywdę wyrządzoną robotnikowi przez bogatych kapitalistów, — potępił socjalizm jako antychrześcijański system i jako ruch, który zagraża spokojowi powszechnemu, — wszystkich i wszystkie warstwy wezwał do zgody i porozumienia na grun-

cie religji katolickiej. W swoich listach papieskich nakreślił obraz społeczeństwa chrześcijańskiego, w którem nie będzie już wyzyskiwanych ani wyzyskiwaczy!

Lecz ludzie nie przyjęli jego nauki, socjaliści i masoni zwalczali ją, bo wypłynęła z religji Chrystusowej, której oni nienawidzą. Kapitaliści zwalczali ją, bo żądała od nich ofiar na rzecz społeczeństwa, bo się domagała uznania praw pracujących sfer do dobrobytu. Ale zrozumiał ją i przyjął szczerze katolicki odłam społeczeństwa! Zarówno robotnicy, jak inteligencja i szczerze po katolicku myślący ogół przechowali ją do dnia dzisiejszego.

A dziś, kiedy socjalizm ponosi jedną klęskę za drugą — kiedy w całej Europie powojennej budzi się zrozumienie dla wartości religji — kiedy Rosja bolszewicka pokazała jasno, jak wygląda zapowiedziane przez Marksa „socjalistyczne państwo przyszłości", — kiedy ruch chrześcijańsko-demokratyczny święci tryumfy, — dziś katolicy podnoszą myśl Leona XIII! Cześć mu oddają w publicznym hołdzie, który będzie przypomnieniem wielkich jego idei!

W całej Europie zanosi się na odrodzenie w duchu wskazań Leona XIII. Poryw religijnego idealizmu wstrząsa Europą. Zewsząd idą wieści o ruinie socjalizmu, masonerji, wrogów religji!"

O obronie przeciwgazowej

rozpisuje się obszerniej w pismach polskich pułkownik Adolf Małyszko. Pisze on m. i.:

Najważniejszymi czynnikami bojów współczesnych są: karabin ręczny i maszynowy, działo lekkie i ciężkie, czołg, samolot i gaz trujący.

Najniebezpieczniejszymi jednak śmiało nazwać można samolot i gaz trujący, gdyż dzięki szybkości samolotów, która sięga prawie do 400 klm. na godzinę, gaz trujący grozić może już w pierwszej godzinie wojny prawie wszystkim naszym miastom. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że z chwilą wybuchu wojny wnet zjawią się samoloty z gazami trującemi nad większemi miastami, gdzie będą skupione władze cywilne i wojskowe, jak również i nad temi miastami, gdzie skupione są fabryki i zakłady przemysłowe.

Chodzić będzie o to, aby obezwładnić władze i wywołać panikę i przestrach między ludnością cywilną, co bez wątpienia odbije się na szeregach wojska.

Jeżeli uda się nieprzyjacielowi unieszkodliwić władze szczególniej wojskowe, wtedy nie poradzi największe wojsko, przeciwnie im będzie większe, tem powstanie większy nieład.

Zalewając kraj nieprzyjacielski gazami trującemi czy to przy pomocy samolotów, czy to dział dalekonośnych, które rzucają pociski do 200 klm., wróg nie będzie oszczędzał ludności cywilnej, owszem i w ten sposób będzie starał się zwalczyć przeciwnika, wojna bowiem polega nietylko na biciu wroga, ale również i na demoralizacji jego.

Zresztą ostatnia wojna światowa dała świetny, jakkolwiek straszny przykład, że od gazów trujących na froncie zachodnim w Argonach postradała przedewszystkiem ludność cywilną: starcy, kobiety i małe dzieci.

W przyszłości to niebezpieczeństwo grozić będzie na większą skalę, gdyż w Argonach był tylko początek, pierwsze próby, a teraz rozwój gazów trujących posuwą się tempem piorunującym: gdy wojna zakończyła się, znano zaledwie 60 gatunków gazów trujących, obecnie liczba ich sięga do 300 najrozmaitszych wzorów, a każdy z nich grozi śmiercią każdemu obywatelowi bez wyjątku.

Słowem, z chwilą rozpoczęcia ostatniej wielkiej wojny światowej, zakończyła się walka wojsk, a rozpoczęła walka całych narodów: miljony wyruszyły w pole, aby walczyć z bronią w ręku, miljony stanęły w fabrykach przy warsztatach, aby ubrać i uzbroić walczących, a miljony ujęły pług, aby walczących w polu i pracujących w fabrykach nakarmić.

Lecz wtedy na roli i w fabrykach, położonych daleko od frontów bojowych, robotnicy mogli pracować spokojnie, bo samolot do nich zaglądał rzadko, a gaz trujący nigdy gościem tam nie był.

Teraz zmieniło się wszystko: rozwój lotnictwa i gazów trujących posunął się tempem tak szybkim, jakiego nie znała i nie zna żadna broń ludzka: gdy wojna rozpoczęła się, Niemcy miały 270 samolotów, a gdy działa umilkły, liczba samolotów przekroczyła 47 000 sztuk! Przed wojną nikt nie słyszał o gazach trujących, a teraz liczba ich przekracza setki gatunków!

Te właśnie samoloty i gazy trujące sieją przestrach między narodami.

Na zachodzie zrozumiano wielkie niebezpieczeństwo i wzięli się do pracy gruntownej: tylko o wojnie chemicznej napisano kilkadziesiąt prac samodzielnych.

Oto wyjątki z tych prac:

Pubicysta francuski Mortane pisze:

„Ci, którzy pamiętają najkrwawsze noce bombardowania Paryża, nie będą w stanie wyobrazić sobie nawet w przybliżeniu, co się dziać może już od dnia pierwszego.

Flota powietrzna wysłana zostanie na kraj nieprzyjacielski. Dwa, trzy tysiące samolotów ukaże się tak nagle, że nie będzie nawet czasu nikogo uprzedzić. Każdy samolot będzie zaopatrzony w kilka tysięcy kilogramów bomb gazowych. Bomby będą udoskonalone i skuteczniejsze od obecnych. W ciągu kilku chwil całe miasta mogą być zrujnowane i spalone.

Mieszkańcy, którzy nie zginą pod gruzami miast, zostaną zdruzgotani moralnie i nie będą już zdolni do obrony.

Mobilizacja nie da się przeprowadzić skutecznie, zanim padnie pierwszy strzał karabinowy, serce kraju zamrze od powietrzego natarcia. Wszystko zginie w strasznym wybuchu od bomb, niosących śmierć i spustoszenie . . ."

Major angielski Lefebure wtóruje Mortane'owi:

„Badając obecny rozwój techniki w zakresie środków wybuchowych i pocisków gazowych stwierdzić trzeba, że gaz jest znacznie skuteczniejszym środkiem niszczącym, niż materjały wybuchowe. Środkami wybuchowemi osiąga się tylko miejscowy skutek. Tym samym tonem pocisków gazowych można natomiast pokryć obszar kilku mil kwadratowych trującym dymem, który położy kres bytowi wszelkiej żywej istoty. Pod koniec wojny mieliśmy gazy, które rozpościerały się na przestrzeni 10 mil angielskich, nie rozkładając się i nie tracąc swej siły jadowitej.

Gaz zapewnia możność prowadzenia niebywałych dotychczas cichych ataków powietrza.

Flotyla samolotów, unosząca się wysoko ponad Londynem, może wśród zupełnej ciszy rzucić tysiące pocisków, wytwarzających gaz trujący i z okryć Londyn całunem śmiertelnym.

Bez przesady można powiedzieć, że zdarzyć się może, iż ludzie zbudzą się, aby spostrzedz, że umierają".

Anglicy uważnie przeczytali książkę*) swego majora i pierwsi na kuli ziemskiej założyli Ministerstwo Lootnicze, Amerykanie zaś stworzyli Ministerstwo Broni Chemicznej o pięciu departamentach i założyli nad zatoką św. Wawrzyńca olbrzymie arsenały i fabryki tej nowej broni.

Czytając prasę i literturę napisaną w Europie Zachodniej i Ameryce, oraz śledząc pracę w tym kierunku, widzimy, że narody, głoszące o „powszechnym pokoju". solidnie i uważnie przygotowują się do . . . „powszechnej wojny".

Tu muszę jednak zauważyć, że wojnę chemiczną prowadzić może tylko państwo, które ma u siebie rozwinięty przemysł chemiczny, a pod tym względem Niemcy przed wojną i teraz, nie zważając na poniesienie klęski, górowały i górują. Wytwórczość niemiecka najrozmaitszych chemikalji przewyższała wytwórczość innych narodów.

W 1913 roku na ogólną liczbę barwików 163 000 tonn, Niemcy wytworzyły 135 000 tonn, co stanowi 83 procent ogólnego wyrobu barwików, a na Anglię, Francję, Amerykę i Szwajcarję wypadło tylko 17 procent.

A ponieważ Niemcy zużywały tylko 20 000 tonn, przeto do obcych krajów wywoziły 115 000 tonn.

Jeżli weźmiemy pod uwagę, że większość fabryk w Szwajcarji i prawie wszystkie fabryki w Ameryce były w rękach niemieckich, to niemiecka wytwórczość barwików w 1913 roku wynosiła 90 procent.

Obecnie ten stosunek zmienił się, gdyż wojna groźnem niebezpieczeństwem zajrzała w oczy innym państwom i pobudziła je do pracy twórczej. Anglja, Francja i Ameryka rozpoczęły pracę u siebie na szeroką skalę, teraz wytwórczość własna barwików prawie pokrywa wewnętrzne zapotrzebowanie.

Nasz chemiczny przemysł rodzimy jest ubogi, przed wojną prawie nie istniał, gdyż rządy zaborcze stawiały nam przeszkody prawie nie do przezwyciężenia.

Zaczął kiełkować po wojnie, ale kiełkuje dość szybko i rozwija się prędko. Wojna chemiczna polega na tem, że w czasie pokoju wyrób gazów trujących bywa bardzo nieznany tylko dla badań i prób, natomiast trzeba uważnie badać je i pilnie śledzić za rozwojem ich w innych państwach, prowadzić wykaz wszystkich fabryk chemicznych w kraju i przygotowywać odpowiednie recepty dla każdej fabryki. Z chwilą wybuchu wojny przeprowadza się mobilizację przemysłu chemicznego, każda fabryka otrzyma receptę, według której ma wyrabiać odpowiednie gazy trujące lub tylko składniki tych gazów.

Każdemu chyba wiadomo, że najważniejszemi składnikami gazów trujących są: chlor, azot, siarka, tlen, wodór, węgiel i arsen, są również i inne pierwiastki chemiczne, które wchodzą w skład gazów trujących, ale nie mają takiego znaczenia, jak wyżej wyliczone.

Dla badania gazów trujących w czasie pokoju potrzebne są odpowiednie instytuty, które istnieją w różnych państwach pod różnemi nazwami. Nasi sąsiedzi zachodni mają takie instytuty społeczne i rządowe.

Organizacja tych instytutów prawie wszędzie jest jednakową, a mianowicie instytuty posiadają trzy oddziały:

Pierwszy oddział bada gazy trujące oraz pierwiastki odtruwające.

Drugi oddział bada i wyszukuje środki ochronne przeciwko gazom trującym, jak maski, płaszcze oraz środki i sposoby neutralizujące gazy trujące.

Trzeci oddział opracowuje sposoby niesienia pierwszej pomocy zatrutym gazami w polu i dalszego leczenia chorych w szpitalach.

Ponieważ obecnie wojuje nietylko wojsko, lecz cały naród a więc cały naród powinien dbać o to, aby najlepiej pod pażdym względem państwo było przygotowane do wojny.

Słusznie stare przysłowie mówi:

„Chcesz pokoju, bądź przygotowany do wojny".

Istotnie państwo, dobrze przygotowane do wojny, może być pewniejsze na trwały pokój.

Teraz wojna jest niezmiernie skomplikowana i żaden rząd sobie nie poradzi, jeżeli społeczeństwo nie przyjdzie mu z wydatną pomocą.

Garstka ludzi dobrej woli w Polsce zrozumiała o grożące niebezpieczeństwo ze strony gazów trujących jeszcze w roku ubiegłym rozpoczęła pracę w tym kierunku, lecz niestety nie cała prasa polska zrozumiała znaczenie tej pracy i nie poparła jej należycie.

Jak zwykle u nas wypłynęła walka partyjna i wzajemne bróżdżenie.

Pomimo to jednak praca posuwa się naprzód i garstka ludzi dobrej woli rośnie dość szybko. We wrześniu 1922 roku powstał Komitet Obrony przeciw Gazowej, który do 1-go marca powołał do życia 19 oddziałów w miastach następujących:

W Ostrowie Mazowieckim, Łodzi, Pińsku, Włocławku, Radomiu, Częstochowie, Lipnie, Tczewie, Włodzimierzu Wołyńskim, Łukowie, Płocku, Sosnowcu, Koninie, Poznaniu, Lublinie, Piotrkowie, Rypinie, Kaliszu i Skolem.

Trzeba mieć nadzieję, że wkrótce zrozumienie o grożącem niebezpieczeństwie przeniknie w najdalsze zakątki Ziemi Polskiej i oddziały Komitetu Obrony Przeciwgazowej powstaną we wszystkich miastach polskich.

Komitet już rozpoczął przedwstępne roboty pod budowę nowego przybytku naukowego, który będzie nosił nazwę: „Instytut Badawczy Broni Chemicznej", a więc przyjął plac podarowany (około 5 morgów), ogrodził go drutem, zakupił część cegły, wybudował tam dom administracyjny i opracowuje plany samego instytutu, a z nadejściem wiosny rozpocznie się budowa na dobre.

A teraz losy instytutu należą do samego społeczeństwa.

Im prędzej pospieszy z pomocą materjalną, tem instytut stanie prędzej. Dla wiadomości dodam, że instytut już mamy i pracuje od paru lat, lecz mieści się w budynku zupełnie nieodpowiednim dla pracy i bardzo niebezpiecznym dla zdrowia pracowników, którzy z zaparciem się siebie pracują, jak prawdziwi męczennicy nauki, nie zważają na grożące im ciągle niebezpieczeństwo.

Adres Komitetu Obrony Przeciwgazowej:
Dr. Sujkowski, Grudziądz, ul. Wybickiego.

*) Tą książką jest „Zagadka Renu. (The Ridle of the Rhine).

Znaczenie pracy nauczycielstwa

szkół powszechnych.

II.

Przedstawiciel Kuratorjum, naczelnik wydziału ks. radca Strogulski powiedział m. in.: Jesteście budowniczymi, przypadło wam w udziale może to, co jest najszczytniejszem, a w każdym razie rzecz wielka rzecz niezmiernej wagi: Macie budować, macie tworzyć macie kształtować to, co jest najpiękniejszego, najidealniejszego, macie kształtować dusze ludzkie. Wy, nauczyciele szkół powszechnych, macie kształtować dusze najszerszych warstw naszej ludności. Macie budować ciosać duszyczki dziatwy według zasad niezmiennych najpiękniejszych, według zasad najwyższego budowniczego, Chrystusa Pana. Macie pracować także w duchu narodu, macie szczepić w sercach dzieci miłość do wszystkiego, co jest najwyższe, co jest nam najbliższe, miłość do wszystkiego, co jest polskie, miłość do naszej drogiej Ojczyzny.

Kto zna waszą pracę, kto ma chociaż mały wgląd w tę ciągłą pracę nauczyciela, ten wie, ile cierpliwości, ile ofiar każdy nauczyciel po dziś dzień znosi, ile pracy trzeba, aby kształtować charaktery młodzieży.

Młodzież bowiem wskutek długiej wojny jest zaniedbaną cokolwiek nieokrzesana; a jeżeli zważymy, jak wy, panowie nauczyciele, umiecie pracować przy waszych biurkach na konferencjach, zjazdach, w waszych kółkach nauczycielskich, to wszystko to daje nam rękojmię, że szkoła nasza powszechna spełni swoje zadanie. Przy tej waszej pracy niechaj pomaga wam łaska Boska, pamiętajcie ciągle o tem, co powiedział jeden z wielkich pedagogów: ten naród jest pierwszym na świecie, który ma najlepszą szkołę, a jeżeli jeszcze dziś nim nie jest, to będzie jutro. Wy dajecie nam rękojmię, że pod waszem kierownictwem szkoła nasza dojdzie do szczytów, a naród nasz jeżeli nie będzie pierwszym, to przynajmnie będzie należał do najpierwszych w świecie.

Delegat biskupi ks. prob. Dembek wywodził m. in.: W imieniu władzy kościelnej mam zaszczyt wyrazić wam jaknajszczersze uznanie i podziękowanie, że w czasach obecnych tego strasznego zmagania o jutro, wystanęliście śmiało na zasadzie nauki Chrystusa i Kościoła świętego, zonieważ mamy przekonanie, że i w dalszym ciągu stać będziecie twardo na tych zasadach i nigdy nie zbliżycie się do tych ludzi, którzy występują wrogo wobec Kościoła, — że odtrącicie ludzi, skądkolwiek do was zbliżać się będą, dążących do tego, aby zwieźć was z tej jasno wytkniętej drogi.

Dlatego błogosławię waszym pracom i obradom, módle się szczerze, abyście wtych trudnych warunkach zawsze znaleźli pomoc z góry i światło Ducha Bożego do wytrwania i doczekali sie jaknajowocniejszych wyników waszej pełnej poświęcenia pracy, abyście kiedyś przy zgonie mogli powiedzieć: Myśmy potykaniem dobrem się potykali w imię Boga dla Wiary i Ojczyzny!

Piętnastolecie Czytelni dla Kobiet.

W niedzielę jutrzejszą obchodzi tutejsze towarzystwo Czytelni dla Kobiet piętnastolecie swej działalności. Jest to jedno z tych stowarzyszeń, które już w czasach niewoli, powstawszy w nadzwyczaj trudnych warunkach w zniemczonym Grudziądzu, dzierżyły wysoko sztandar oświaty, poświęcając się zaszczytnej pracy około szerzenia kultury narodowej w grodzie, który był główną ostoją krzyżactwa i hakatyzmu.

Założono towarzystwo to z inicjatywy dzielnej naszej pracowniczki na niwie oświaty, pani Kruszonowej, będącej po dziś dzień główną sprężyną jego działania, w r. 1908, a więc w okresie największego prześladowania, w tym roku, w którym weszła w życie ustawa o wywłaszczeniu i ustawa kagańcowa, zabraniająca publicznie przemawiać po polsku. W tym właśnie czasie zabrały się zacne Polski nasze do pielęgnowania języka ojczystego przez dostarczanie dobrej książki polskiej — najpiękniejszych dzieł literatury naszej, oraz przez wykłady i odczyty z tejże dziedziny. Bibljoteka z skromnych zaczątków rozrosła się do rozmiarów dziś bardzo poważnych, a członków liczy Czytelnia dla Kobiet obecnie przeszło 600, jest więc jednem z najpoważniejszych i najliczniejszych co do liczby członków stowarzyszeń miejscowych.

Ku jasno wytkniętemu szczytnemu celowi wieść będzie zasłużone stowarzyszenie to nowy wspaniały sztandar, który poświęcony jutro, skupiać będzie niewątpliwie w czasie najbliższym w Czytelni dla Kobiet wszystkie nasze Polki, rozumiejące należycie zadania i obowiązki Polki-obywatelki.

W zbożnej pracy dalszej życzymy towarzystwu tak wielce zasłużonemu jaknajowocniejszych wyników, jego przewodniczącej zaś p. Kruszonowej, aby dla dobra ogółu trwała jeszcze przez długie lata na swej odpowiedzialnej i szczytnej placówce, służąc młodszemu pokoleniu przykładem, jak pojmować należy dzieło szerzenia oświaty i uobywatelenia kobiet.

Program uroczystości:

Dnia 27 maja o godz. 12-tej zbiórka wszystkich towarzystw i delegacji, biorących udział w uroczystości, przy Placu 23-go Stycznia (możliwie ze sztandarem). O godz. 12½ pochód do kościoła farnego. O godz. 12,50 poświęcenie sztandaru i uroczysta msza św.. Po nabożeństwie pochód przez miasto do „Tivoli". O godz. 2 uroczysta akademja z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Śpiew chóru Tow. Śpiewu „Lutnia", 3) Wybór prezydjum, 4) Sprawozdanie z 15-letniej działalności, 5) Przemówienie delegatów, 6) Wspólny śpiew (Rota Konopnickiej), 7) Zakończenie (godz. 3). O godz. 4½ koncert orkiestry wojskowej w ogrodzie „Tivoli" Wieczorem tańce.

Roczne walne zebranie

Koła grudziądzkiego „Chrześcijańsk. Demokracji" Chrześc. Narodowego Stronnictwa Pracy

odbędzie się w poniedziałek dnia 28 maja o godz 8 wieczorem w sali Hotelu Warszawskiego.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Ratujmy gimnazjum polskie w Gdańsku!

Dziś w sobotę 26. b. m. o godz. 7-ej wieczorem wygłosi sędzia okręgowy p. Józef Palędzki z Poznania, na sali Hotelu Warszawskiego aktualny wykład na temat:

Port w Gdańsku, żegluga na morzu i Wiśle, Gdańsk i tak zwani Kaszubi.

Wstęp bezpłatny.

Przyjmowane będą jedynie dobrowolne datki na ratowanie gimnazjum polskiego w Gdańsku. Kto może niech daje wiele, bo to dla naszych braci, cierpiących pod knutem hakaty gdańskiej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Jana pap. Wschód słońca 3.51 zachód 8.3 Wschód księżyca 4.23 zachód 2.35.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w **środy i soboty od godz. 4—5.**

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** TOWARZYSTWO CZYTELNI DLA KOBIET urządza z okazji uroczystości 15-letniej rocznicy założenia Towarzystwa połączoną z poświęceniem sztandaru w niedzielę dn. 27 bm. o godz. 4 i pół popoł. w Tivoli. wielką zabawę ogrodową. Na program składa się koncert orkiestry wojskowej, loterja fantowa, koło szczęścia, gry towarzyskie itd. Wstęp do ogrodu 1000 marek, dzieci do do 14 lat 500 marek. Członkinie Tow. Czytelni dla Kobiet mają wstęp wolny. Wieczorem tańce.

O jak najliczniejszy udział szan. obywatelstwa miasta Grudziądza i okolicy najuprzejmie zprasza Zarząd.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dyrekcja urządza w poniedziałek dnia 28 bm. popoł. o godz. 6-ej przedstawienie dla wojska. Daną będzie sztuka Fijałkowskiego na tle najazdu bolszewickiego „Wierna kochanka". Ponieważ przedstawienie połączone jest z wielkiemi kosztami, przeto uprasza dyrekcja wszystkie wszystkie pułki o liczny udział. Bilety po 500 i 1000 marek sprzedaje p. Wawrzyniak, skład cygar, Plac 23 Stycznia 29. Telefon 208.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w sobotę przedstawienie zniżkowe świetnej farsy Bissona „Na łeb na szyję" z pp. Hartmanową, Drozdowską, Burskim, Cichockim, Łozińskim i Ilcewiczem. Bony ważne.

W niedzielę wieczorem „Wierna kochanka" fascynująca sztuka Fijałkowskiego, która na onegdajszej premjerze wzbudziła prawdziwy entuzjazm na widowni.

Czem jest utwór ten dla naszych serc, dla wspomień tak niedawnych, a tak drogich dla nas, ocenić można tylko, gdy się widzi osobiście grających artystów-żołnierzy. To też bez wątpienia, wszyscy ci, którym miłe są dreszcze, jakie dają przeżycia niedawnych walk o całość i niepodległość naszej Ojczyzny, pospieszą tłumnie do teatru na przedstawienie niedzielne. W czołowych rolach występują pp. Kostecka, Czekallówna, Lenk, Cichocki, Burski, Łoziński, Szymański i inni.

W poniedziałek wiecz. o godz. 6-ej przedstawienie dla wojska „Wierna kochanka".

We wtorek przedstawienie zniżkowe „Wierna kochanka".

—** **REPERTUAR.** Sobota 26 maja wieczorem o godz. 8-ej przedstawienie zniżkowe „Na łep na szyję" farsa w 3 aktach Bissona.

Niedziela 27 bm. wieczorem o godz. 8-ej „Wierna kochanka".

Poniedziałek 28 maja **przedstawienie dla wojska** wiecz o godz. 6-tej „Wierna kochanka".

Wtorek 29 maja **przedstawienie zniżkowe** wieczorem o godz. 8-ej „Wierna kochanka". Bony ważne.

Środa 30 maja wiecz. o godz. 8-ej **przedstawienie popularne** „Pan Gldhab" komedja w 3 aktach hr. Fredry.

Czwartek 31 maja wiecz. o godz. 8-ej „Wierna kochanka".

W przygotowaniu „W gołębniku" komedja Nikorowicza, „Gobelin" krotochwila Jastrzębca.

—** **DZIŚ WYKŁAD SĘDZIEGO PALĘDZKIEGO O GDAŃSKU.** W ostatniej chwili przypominamy dzisiejszy (sobotni) wykład sędziego Palędzkiego z Poznania na temat: **„Port w Gdańsku, Żegluga na morzu i Wiśle, Gdańsk i tak zwani Kaszubi".** Wykład powyższy odbędzie się dziś wieczorem o **godzinie 7-ej punktualnie na sali Hotelu Warszawskiego.**

Kwestja, którą poruszy, sędzia Palędzki w wykładzie swym, jest w obecnej chwili b. aktualną i powinna szczególnie nas Pomorzan jak najwięcej obchodzić.

Wyrażamy jeszcze w ostatniej chwili nadzieję, że obywatelstwo nasze nie zawiedzie, a przybędzie licznie do Hotelu Warszawskiego na powyższy wykład, pomnąc przytem, że naszem świętym obowiązkiem jest przyjść z pomocą finansową uciśnionym naszym braciom w Gdańsku.

Osobą referenta sędziego Palędzkiego zaintoresowało się nietylko tutejsze obywatelstwo, znające go z r. 1890 i późniejszych lat, ale i liczni dawniejsi jego współpracownicy na prowincji, którzy wspólnie z nim pracowali w trudnych warunkach — za czasów rozpanorzenia się hakaty — na niwie oświaty narodowej.

Zważając, że wykład dzisiejszy ma przynieść niemały zysk dla **gimnazjum polskiego w Gdańsku**, które obecnie dzięki szykanom senatu gdańskiego znajduje się w przykrem położeniu, nie powinniśmy szczędzić grosza, tylko hojną ręką przed i po wykładzie łożyć na cel powyższy. Będzie to zresztą jedyną podzięką dla referenta, który swego czasu padł tu na Pomorzu ofiarą hakatyzmu pruskiego.

—** **NOWY ROZKŁAD JAZDY** wchodzący w życie z dniem 1 czerwca, a więc z przyszłym piątkiem, przynosi znaczne zmiany. O ile chodzi o Grudziądz przynosi on do Warszawy (na Jabłonowo—Brodnicę) jedną parę pociągów więcej.

Na ogół atoli przynosi i w stosunku do dotychczasowego rozkładu znaczne pogorszenia w komunikacji do Gdańska, Warszawy i Poznania. Szczególnie na linji Grudziądz — Poznań są tak poważne pogorszenia (bezpośrednie dotychczasowe zostały zniesione), że należy wyrazić zdziwienie, jak czynniki układające plan, mogły tak rażąco przyjść do porządku dziennego nad potrzebami Grudziądza. Przeoczenie elementarnych konieczności Grudziądz tembardziej podpada, że z Grudziądza aż 3 przedstawicieli mamy w dyrekcyjnej radzie kolejowej.

Sprawą tą zająć się winien odnośny magistrat, gdyż stanu takiego miasto o tak znacznym ruchu gospodarczym, jaki ma miasto Grudziądz, nie może tolerować.

—** **DZIWOLĄGI KOMUNIKACYJNE.** W nowym rozkładzie mamy takie ciekawe obrazki, że z Gdańska do Warszawy kierują wagony przez Bydgoszcz do Inowrocławia, a stamtąd dopiero skierowują je na Toruń czyli mówiąc po polsku wstępuje do piekieł, gdzie „po drodze mu było".

Ciekawi jesteśmy tylko, czy podróżni będą musieli opłacać ten nakład drogi, czyniony jedynie z winy pomysłów władzy kolejowej.

—** **WYSTAWA W MUZEUM** otwarta jest w niedzielę od godz. 10-ej przed południem do godz. 6-ej popołudniu. Radzimy korzystać z krótkiego już tylko czasu otwarcia celem zapoznania się z istotnie wysokowartościowemi rysunkami i pracami tak szkół, jak też w szczególności Szkoły Sztuk Pięknych. Wstęp bezpłatny.

—** **W SPRAWIE SKŁADEK Z DNIA 3 MAJA.** Upraszamy komitety T. C. L., pp. inspektorów szkolnych i nauczycieli, wszelkie instytucje i organizacje oraz osoby, które w dniu 3 maja zajęły się zbieranem składek na oświatę, by wszelkie zebrane składki niezwłocznie przekazały do Polskiego Banku Handlowego w Grudziądzu na konto Sekretarjatu Tow. Czytelń Ludowych lub na P. K. O. nr 202.304.

Sekretarjat Tow. Czytelń Ludowych na Pomorze.
Ks. A. Karczyński.

—** **ZEBRANIE KOMITETU T. C. L.** odbędzie się we wtorek dn. 29 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali Czytelni T. C. L. w gmachu Muzeum przy ul. Lipowej.

Na porządku dziennym między innemi, sprawa walnego zebrania.

—** **WYCIECZKA Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce (Filja Grudziądz).** W ostatniej chwili prosi Komitet wszystkich uczestników o punktualne stawienie się (dnia **27-go bm.** o godz. 6 **rano** przy pomniku parku miejskiego). Wycieczka udaje się do Rudnika, następnie po krótkim wypoczynku do Mniszka. Na miejscu dane będą dla urozmaicenia gry towarzyskie, występy solisty kol. Drabika i tańce. Oprócz tego przygotowane są rozmaite niespodzianki. Powrót pociągiem, odchodzącym z Mniszka o godz. 17,45. — W razie niepogody wycieczka się nie odbędzie.

—** **WYPADEK NA PLACU ZABAWOWYM.** Na placu zabawowym nad Wisłą, spadł wczoraj z huśtawki młody chłopiec nazwiskiem Bolesław Januszewski, wskutek wadliwej konstrukcji tejże huśtawki. Chłopiec odniósł tak ciężkie obrażenia cielesne, iż musiano go odstawić do szpitala, gdzie o godz. 11-ej wieczorem zakończył życie. Zaleca się więc rodzicom ostrożność w wysyłaniu swych dzieci na karuzele i huśtawki.

—** **ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.** Jutro (w niedzielę) 27. bm. odbędą się na boisku Centr. Szk. Żand. (przy Małym Tarpnie) zawody piłki nożnej między drużynami Powiwoj a Centr. Szk. Żandarmerji. Przygrywać będzie orkiestra 64 p. p.

Wstęp dla cywilnych 1 500 marek, dla wojska 1000 marek, dla szeregowców i uczni szkolnych 500 mrek.

—** **O PRACĘ DLA REEMIGRANTA Z NIEMIEC** zwróciliśmy się w jednym z ostatnich numerów pisma naszego do pp. pracodawców — **jednak niestety bezskutecznie.**

Zwracamy się ponownie do pp. pracodawców, by zechciel uwzględnić przykre położenie reemigranta. Reflektuje on na posadę woźnego, stróża lub pracę przy koniach. Adres: Andrzejczak Andrzej, Grudziądz, Kalinkowa 74.

—** **PRZEPOWIEDNIE GORĄCEGO LATA.** Według statystycznych danych stacji meteorologicznych, tegoroczny lipiec ma być bardzo gorący. Począwszy od roku 1869, co 6 lat, a więc w latach 1869, 75, 87, 93, 99, 1905 i 1917, średnia temperntura lipca była zawsze wyższa niż w innych latach. Jest więc wielkie prawdopodobieństwo, że również lipiec 1923 roku będzie posiadał ttemperaturę wyższą od przeciętnej.

Tak twierdzą meteorologowie. Dzisiaj trudno nam w to wierzyć, albowiem obecny stan pogody wskazuje raczej na chłodne i deszczowe lato. Zobaczymy jak będzie dalej.

—** **NOWA TAKSA USZKODZEŃ INWENTARZA WAGONÓW OSOBOWYCH.** Wobec zwyżki cen materjałów i robocizny, jak się dowiadujemy, zost. podwyższona taksa urządzenia wewnętrznego i inwentarza wagonów osobowych.

Taksa m. in. przewiduje następujące opłaty: 1. za rozdarcie lub wyplenie pokrycia na siedzeniu — 32 000 marek w klasie I-ej i II, 2. za rozdarcie lub wypalenie pokrycia na oparciu tylnem — 16 000 marek, 3. za rozdarcie lub wypalenie pokrycia na oparciu bocznem — 12 000 marek, 4. za zniszczenie firanki okiennej — 20 000 marek, 5. za rozdarcie firanki okiennej — 4 000 marek, 6. za zniszczenie firanki przy lampie — 4 000 marek, za zepsucie siatki bagażowej małej — 16 000 marek, dużej — 28 000 marek, 8. za rozbicie miednicy fajansowej w umywalni — 40 000 marek, 9. za rozbicie termometru — 4 000 marek, 10. za złamanie prętu okiennego — 4 000 marek, 11. z rozbicie lub porysowanie lustra dużego — 110 000 marek, małego — 35 000 marek, 12. spluwaczki — 8 000 marek.

Ruch towarzystw.

—(rt) **TOWARZYSTWO CZYTELNI DLA KOBIET.** Wszystkie członkinie Towarzystwa dla Kobiet uprasza się o punktualne przybycie w niedzielę dnia 27-go bm. o godzinie 12-tej w południe na Plac 23-go Stycznia — prosimy również uprzejmie wszystkie inne Towarzystwa i delegacje o łaskawe stawienie się o godzinie 12-tej przy Placu 23-go Stycznia i o wzięcie udziału w uroczystości.

—** **WYCIECZKĘ DO SARTOWIC KREMZERAMI** urządza **Tow. Gimn. „Sokół" w niedzielę dnia 27 bm.** Zbiórka na Placu 23 stycznia o godz. 8 min. 15, odjazd 8,30. Zgłoszenia przyjmuje druh Ponczek w firmie St. Trocha, przy ul. Toruńskiej 12 w czasie od 9—1 i od 3—6. Goście mile widziani.

Zarząd

—(rt) **TOW. ŚPIEW. „LUTNIA"** bierze udział jutro w niedzielę dn. 27 bm. w uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa Czytelni dla Kobiet.

Zbiórka wszystkich członków o godz. 11,45 przy Gastronomji (plac 23 Stycznia).

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Oszust w roli agenta emigracyjnego).** W tych dniach na bruku toruńskim pojawił się pewien osobnik, w którego ręce wpadł jeden z robotników zamierzający wyjechać do Francji. Do ostatniego zwrócił się oszust i zaproponował mu, że ułatwi mu przejazd przez granicę tak niemiecką jak i francuską bez paszportu. Jako wynagrodzenie odebrał 60 000 marek. Oczywiście, że robotnika zabrał, lecz tylko do pierwszego dworca kolejowego, poczem ulotnił się bezpowrotnie.

Robotników-emigrantów przejeżdżających przez Toruń, ostrzega się niniejszem przed tym oszustem.

(Wyjaśniona kradzież brylantów). W tych dniach toruńska policja kryminalna wyśledziła sprawcę kradzieży brylantów dokonaną przed kilkunastu dniami w mieszkaniu przy Fosie Staromiejskiej. Jest nim niejaki L., którego osadzono w więzieniu. Brylanty zostały poszkodowanemu zwrócone; znajdowały sę one już w trzecich czy czwartych rękach.

—** **STAROGARD. Przypadek czy samobójstwo).** „Dz. Starog." donosi: „Zagadka, w jaki sposób zniknął śp. Kray z Gdańsk, znany całemu Starogardowi, rozwiązaną została w ubiegłą sobotę. Zwłoki jego znaleziono w Cesarskim Kanale w Gdańsku. Miał przy sobie wszystkie pieniądze, papiery, kluczyki itd., tak, że morderstwo w celu rabunku wykluczone. Zachodzi tylko albo samobójstwo albo nieszczęśliwy wypadek".

—** **CHOJNICE. (Rozstrzelanie skazańca).** W ostatni czwartek krótko przed godz. 6 rano nastąpiło rozstrzelanie mordercy Piotra Maliszewskiego. Jak wiadomo, wyrok miał być wykonany już przed tygodniem, ale w ostatniej chwili został wstrzymany wskutek administracyjnego błędu formalnego, który w międzyczasie naprawiono.

Krótko przed straceniem wyprowadzono więźnia z krzyżem w ręku na plac. Do ostatniej chwili towarzyszył mu kapłan w osobie ks. wikarego Gendreiziga, który skazańcowi

dodawał otuchy, w końcu pokropił go wodą święconą, przeżegnał i oddał w ręce sprawiedliwości. Rozległa się salwa, złożona z 4 strzałów karabinowych ze strony wojska, pod hukiem których więzień jako piorunem rażony legł martwy na ziemię.

Sprawiedliwości stało się zadość.

—** **CZERSK. (Wydalenie Niemców).** Według ostatnio doręczonego zawiadomienia, jakie doręczono kilku tu zamieszkałym Niemcom, ostatni wynieść się muszą do Niemiec w przeciągu 10-ciu dni. Między tymi są też tacy, którzy w ohydny sposób wyrażali się o Polsce. Najwyższy był czas, że tego rodzaju ludzi pośle się tam, skąd przyszli.

—** **TCZEW. (Redaktor niemiecki przed sądem).** Proces prasowy toczył się w tych dniach przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Deutsche Ztg. in Pommerellen" Alfredowi Loackemu, oskarżonemu o przestępstwa prasowe z art. 131 k. k. Izba karna podyktowała p. Loackemu 6 tygodni więzienia.

Z całej Polski.

—** **KRZYWIN. (Szkielet w lesie).** Kościec dorosłego człowieka znaleziono wśród mchu w lesie pod Krzywiniem. Władze obłożyły kościec aresztem i wszczęły śledztwo.

—** **BYDGOSZCZ. (Pomnik dla powstańców poległych 1919 r. w Brzozie).** W styczniu 1919 roku poległo w Brzozie (stacja toru kol. Inowrocław—Bydgoszcz) 12 powstańców, z tych dwóch poniosło śmieć męczeńską, gdyż jako ranni żołnierze polscy zostali przez hordy „Grentzschutzu" w okrutny sposób zamordowani. Tym to bohaterom, którzy są pochowani w wspólnym grobie, wzniesiono na miejscu pomnik, którego odsłonięcie i poświęcenie odbędzie się w niedzielę 27 maja o godz. 10-ej przed południem.

—** **ŁÓDŹ. (Bomba u rzeźnika).** Przed kilku dniami późnym wieczorem w podwórzu domu nr. 26 przy ulicy Głównej, gdzie mieści sie fabryka wyrobów masarskich zjednoczonych majstrów rzeźniczych, rzucona została petarda o dużej sile. Skutkiem wybuchu wyleciało w wspomnianym domu 40 szyb. Wypadków z ludźmi nie było. Majstrowie rzeźniccy podejrzewają, iż petardę rzucili strajkujący od 3 tygodni czeladnicy rzeźniccy, chcąc w ten sposób sterroryzować majstrów. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenia.

—** **WARSZAWA. (Wykolejenie wagonów).** W tych dniach popołudniu w pociągu osobowym nr. 626, idącym z Nowosielska do Warszawy, na dystansie Modlin — Nowy Dwór wykoleiły się dwa ostatnie wagony: jeden brankard (t. j. wagon bagażowy) i drugi osobowy III klasy.

Wagony zatarasowały oba tory w ten sposób, że wywołały kilkugodzinną przerwę w ruchu.

Wypadku z ludźmi nie było.

Przyczyny wykolejenia dotąd nie ujawniono.

Z całego świata.

—** **PARYŻ. (Muzycy przeciw koncertom radjotelegraficznym).** Orkiestra paryska, która miała wystąpić z koncertem w Paryżu, odmówiła grania oratorjum Masseneta „Marja Magdalena", dowiedziawszy się, że na sali koncertowej ustawiono aparaty odbiorcze telefonu iskrowego, dzięki którym koncert ten byłby słyszanym także w Anglji. Syndykat muzyków paryskich pochwalił stanowisko orkiestry, a to ze względów konkurencyjnych. Syndakat oświadcza, że nie może pozwolić na to, aby przy pomocy najpiękniejszego nawet wynalazku eksploatowano muzyków i artystów francuskich bezpłatnie w Anglji. Korzystanie koncertów przy pomocy telefonu iskrowego odbiera tym koncertom część klienteli, a zatem strata tą winna być wynagrodzona. Takie same stanowisko zajęli zresztą ostatniemi czasy także muzycy angielscy.

(Letni czas we Francji). Senat 180 głosami przeciwko 109 uchwalił wprowadzenie czasu letniego.

—** **LONDYN. (Rekiny u wybrzeży Anglji).** Donoszą do Londynu, iż u wybrzeży Anglji zjawiły się rekiny w niebywałej mnogości, wywołując przerażenie wśród rybaków.

Niektóre z tych potworów morskich, właściwe tylko morzom ciepłym i niezmiernie żarłoczne, dochodzą do sześciu metrów i ważą do 3 000 kilogramów.

Angielski sekretarjat marynarki zarzadził środki celem tępienia niepożądanych gości.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

PRZEMYSŁ.

Wystawa robót terminatorskich w połączeniu z wystawą przemysłową w Brodnicy odbędzie się dn. 23-go 6. do 1. 7. br., podzielona na następujących 5 działów: 1. Wystawa robót terminatorów w pierwszym roku nauki, 2. wystawa robót terminatorów w drugim roku nauki, 3. wystawa robót terminatorów w trzecim roku nauki, 4. wystawa robót czeladników w pierwszym roku po egzaminie, 5. wystawa rysunków uczniów szkół uzupełniających.

Uznane prace będą wynagradzane. Do konkursu pierwszych 4 działów stawać mogą interesenci z następujących powiatów: brodnickiego, działdowskiego, lubawskiego, grudziądzkiego, toruńskiego, wąbrzeskiego, chełmińskiego świeckiego, rypińskiego, lipnowskiego i mławskiego; do działu 5 (rysunków etc.) stawać mogą wszyscy uczniowie szkół uzupełniających całego Pomorza. Inne prace przyjmuje się tylko poza konkursem. Warunki przyjęcia prac:

1. należy nadesłać do 10. 6. zgłoszeni i dokładny opis wystąwić się mającej pracy.

2. prace, wzgl. rysunki muszą być w Brodnicy najpóźniej dnia 18. 6. br. a dołączyć należy do nich następujące zaświadczenia: a) poświadczenie cechmistrza lub jakiejkolwiek władzy Starostwa, Magistratu lub Wójtostwa itp., że interesant jest rzeczywiście w podanym roku nauki wzgl., że do tej kategorji jak podał zaliczyć go należy, b) poświadczenie cechu lub 2 wiarogodnych osób, że wystawić się mającą pracę rzeczywiście sam wykonał.

Opłat żadnych się nie policza. Wystawione przedmioty mogą być na miejscu po wyznaczonej cenie sprzedane lub na koszt wystawiającego po skończonej wystawie odesłane.

Wystawcy mają każdego czasu wstęp wolny tak na wystawę rolniczą jak i wystawę przemysłową. We wszelkich sprawach dotyczących tego działu wystawę należy się zwracać do pana cechmistrza Orlewicza w Brodnicy.

Izba rzemieślnicza przyrzekła gorące poparcie i wyznaczy kilka premji.

Inne instytucje przyrzekły również poparcie dla tego działu wystawy a także i część zysków z całej wystawy przeznaczona jest z góry na premjowanie terminatorów.

HANDEL.

— **Eksport cukru.** Na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów omawiana była sprawa wywozu cukru z nadchodzącej kampanji.

Eksport cukru jest tą dziedziną handlu wywozowego, która przysparza państwu naszemu największą ilość walut zagranicznych. Obliczając wywóz cukru w kampanji 1923/24 na 12 000 wagonów, dochodzimy do sumy 3 i pół milj. funtów szterlingów, które wpłyną do P. K. K. P. tytułem ekwiwalentu za eksport. — Na rachunek tej kwoty już w czerwcu br. wpłynie do skarbu zgórą 1 miljon funtów szterlingów.

Zważywszy, że zgromadzenie większych zapasów walut obcych w rękach rządu jest poważnym czynnikiem utrzymania kursu marki. Ministerjum Skarbu — na podstawie uchwały komitetu ekonomicznego ministrów zezwoliło na wywóz do 12 000 wagonów cukru z kampanji 1923/24.

W związku z tem przemysł cukrowniczy nie będzie korzystał z kredytów w P. K. K. P., co pozwoli na zmniejszenie emisji banknotów (na sfinansowanie kampanji cukrowniczej potrzeba około 700 miljardów marek, które skarb musiałby okryć nowemi emisjami.).

Samo pozwolenie na wywóz cukru obwarowane zostało poważnemi rygorami.

Zabezpieczono przedewszystkiem na spożycie wewnętrzne ilości conajmniej o 30 procent wyższe, niż w br. Ilości te równają się konsumpcji przedwojennej cukru w Polsce.

O braku cukru więc w przyszłej kampanji mowy być nie może. — Pozatem zobowiązano przemysłowców cukrowniczych do regulowania w przyszłej kampanji cen za zgodą Ministerjum Skarbu.

—**Konkurencja mąki amerykańskiej.** W tej sprawie pisze „Głos Narodu":

Na rynku krajowym ukazała się w ostatnich czasach w pokaźniejszych ilościach mąka amerykańska, która kalkuluje się taniej(!) od mąki krajowej. Handlarze mączni poczynają już odczuwać skutki tej konkurencji, jeszcze silniej może się ona jednak dać odczuć producentom rolnym. Ukończyli oni już wprawdzie zasiewy i przetrwali trudny okres związanych z niemi wydatków wiosennych, jednakże dla zboża swego nie znajdują już oni tak pochopnych nabywców, jak w niedawno minionej dobie anormalnej haussy.

Na rynku zbożowym podaż towaru poczyna też coraz bardzież przeważać; obroty jednak, ze względu na spodziewaną dalszą zniżkę cen, sa naogół słabe. Analogiczną sytuację zaobserwować można dziś w Niemczech, gdzie po okresie gwałtownej zwyżki, ceny zboża poczęły w marcu pokaźnie spadać, tak, iż szereg firm zbożowych popadł nawet w bankructwo.

Do Małopolski napływa z Rumunji drogą nielegalną jęczmień, który kalkuluje się dziś taniej od jęczmienia krajowego; na rynek krajowy wchodzi on pod postacią kasz etc., z powodzeniem konkurując nawet na zniżkowe kształtowanie się cen.

DANINY PAŃSTWOWE.

— **Opłaty wywozowe w roku 1922.** Opłaty wywozowe dały skarbowi w roku zeszłym 1 941 miljonów marek. Największe wpływy były w styczniu (300 miljonów), październiku (390 miljonów) i grudniu (470 miljonów).

— **Opłaty stemplowe w roku 1922.** Według danych urzędowych, opłaty stemplowe i podatki od obrotu przyniosły Skarbowi w roku zeszłym 39 693 miljonów marek.

Najwięcej dała sprzedaż znaczków stemplowych 7 378 miljonów marek, opłaty od weksli 4 571 miljonów marek, opłaty od odbioru sum pieniężnych 3 971 miljonów marek, wreszcie podatek spadkowy 1 620 miljonów marek.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— **Opłaty stemplowe od podań o kredyty w P. K. O.** Stosownie do ustawy z dnia 24-go marca br. o opłatach stemplowych (Dziennik Ustaw 44 poz. 296) podania kierowane do P. K. O. w sprawie udzielenia przez P. K. O. lokat na cele gospodarcze, winny być stemplowane znaczkiem stemplowym w wysokości 15 000 marek od podania i po 3 000 marek od każdego załącznika. Podania nieostemplowane pozostają nie rozpatrywane.

— **Złota moneta polska.** Przyjęty przez komitet ekonomiczny ministrów projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej, przewiduje upoważnienie do bicia złotej monety, jak również uprawnia do obliczeń złotowych w zobowiązaniach publicznych i prywatno-prawnych.

— **Bony złote.** Złote bony skarbowe dały w kwietniu z górą 100 miljardów marek. — Wpływ za maj będzie jeszcze większy. Pokrywają więc one w poważnym stopniu deficyt budżetowy.

Pozatem jest to pomyślny objaw zmysłu oszczędności ogółu, co jest najlepszą gwarancją uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych w szczególności zaś kredytowych.

Żądajcie pocztówką,
nasz najnowszy cennik
wszelkiego rodzaju manufaktury,
Ekspedycji przesyłek pocztowych „Nadzieja" w Łodzi, ul. Kilińskiego 40 G. P. G. który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. P. dużo korzyści.

Giełda Warszawska z 25. 5. 1923.

WALUTY	GOTOWKI i CZEKI
Dolary amerykanskie	51 500
Marki niemieckie	0.97
Franki francuskie	3 470
Franki szwajcarskie	9 350
Funt szterling.	239 600
AKCJE:	
Bank Handlowy	330 000
Bank Kredytowy	80 000
Bank Dyskontowy Warszawa	300 000
Bank Związku Spółek Zarobk.	150 000
Lilpop	55 000
Firley	46 500
Rudzki i Ska.	82 000
Starachowice	V. em. 350 000
Nobel	
Żyrardów	5 550 000
Nafta	
Polbal	1 700
Żegluga	
Miljonówka	
8% Państw. poż. złota	

Giełda poznańska z 25. 5. 1923 r.

WALUTY		GOTÓWKI
Dolary amerykańskie		52 600
Franki francuskie		—
Marki niemieckie		1.01
Funt szterling		243 300
Franki szwajcarskie		9 550
AKCJE:		
Bk. Związku Sp. Zarobk.	I—X.	16 500
Pol. Bank Handl.	I.—VIII.	12 000
Centrala Skór		16 000
Herzfeld i Viktorius	I.—II.	27 000
Dr. May	I—IV.	75 000
„Unja"	I—II.	30 000
Wagon	I—IV	
Patria	I—VIII	6750
Sarmatia	I—II.	—
Starogardzka Fabryka Mebli	I em.	—
Wisła-Bydgoszcz	I—II	—

Poznańska giełda zbożowa z 25. 5. 23.

GATUNEK	Ceny 23. 5.	Ceny 25. 5.
Żyto 100 kg.	114—124 tys.	114—124 tys
Pszenica	182—200 „	192—200 „
Jęczmień brow.	100—104 „	100—104 „
Jęczmień	— —	133—138 „
Owies	133—138 „	196—206 „
70% mąka żytnia	196—208 „	196—206 „
65% mąka pszenna	330—340 „	330—340 „
Ospa żytnia	60 „	60 „
Ospa pszenna	60 „	60 „
Słoma żytnia luźna	36—44 „	— — „
Słoma żyt. prasow.	50—58 „	— — „
Siano luźne	45—51 „	— — „
Siano prasowane	55—63 „	— — „
Wyka	— —	— — „
Ziemniaki fabr.	60—65 „	60—65 „
Groch polny	— — „	— — „
Groch jad. Viktoria	— — „	— — „
Seradela	— — „	— — „
Tatarka	— — „	— — „
Łubin żółty	— — „	— — „
Łubin niebieski	— — „	— — „
Peluszka	— —	— — „

Poznańskie ceny na bydło z 25. 5. 23.

100 kg. żyw. wagi	Cena 23. 5.	Cena 25. 5.
Bydło rog. I kl.	800—830 tys	820—840 tys
„ „ II kl.	720—740 „	740—750 „
„ „ III kl.	600—620 „	620—640 „
Cielęta I kl.	700— „	740—750 „
„ II kl.	620— „	660—680 „
„ III kl.	520— „	600— „
Świnie I kl.	1,200,000 „	1,200.000 „
„ II kl.	1 140 000 „	1,140,000 „
„ III kl.	1 030 000 „	1.030 000 „
Owce I kl.	660— „	660— „
„ II kl.	580—600 „	580—600 „
„ III kl.	—	480—520 „
Prósięta za parę	—	380—420 „
Kozy (sztuka)	—	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Następujące **nowe filje** otworzyliśmy:

1. w **Płużnicy** w domu pana **Bronisława Dąbrowskiego.** Telefon 5.
2. w **Brodnicy** w domu hotelisty p. **Franciszka Gemp.** Telefon 168.
3. w **Wiewiórkach** w domu właściciela młyna p. **Augusta König.**

Sprzedajemy i wymieniamy
w powyższych filjach
wszelkie wytwory młyńskie
znanej dobroci pod tymi samymi warunkami jak w naszym młynie w Wąbrzeźnie i
kupujemy zboża wszelkiego rodzaju
po najwyższych cenach dziennych.

Młyn „Pod Orłem"
F. Sand i Ska
Telefon 22. Wąbrzeźno. Telefon 22.
5242

Najstarszy — Największy — Najwpływowszy
Dziennik Polski na Wychodztwie
KURJER POLSKI
w Milwaukee, Wis., U. S. A.
WYDAE Z OKAZJI 35-LECIA SWEJ EGZYSTENCJI — —

Największy i Najwspanialszy numer rocznicowy w historji dziennikarstwa polskiego na całym świecie

Dzieje wychodztwa polskiego w Ameryce, dorobek tegoż kulturalny i ekonomiczny ujęte zostaną szczegółowo i wszechstronnie w numerze rocznicowym.

Wszystkie zdobycze Polonji Amerykańskiej na każdem polu osiągnięte, zanotowane będą zwięźle i treściwie.

Numer ten zawierać będzie spis przedsiębiorstw polskich w Stanach Zjednoczonych, instytucji bankowych, naukowych, pism polskich, organizacji, towarzystw polskich, parafji wszystkich wyznań, niezbędne informacje o stosunkach tutejszych, o przemyśle, handlu, bankowości, o amerykańskich zakładach naukowych, oraz o sposobach zdobycia wykształcenia i zrobienia karjery w handlu i przemyśle w Ameryce.

Sekcja ogłoszeniowa firm fabrykantów i banków amerykańskich, umożebni nawiązanie korzystnych stosunków handlowych pomiędzy Polską i Ameryką.

Numer rocznicowy Kurjera Polskiego będzie niezbędnym podręcznikiem i jako taki powinien znajdować się w rękach każdego Polaka, na biurku każdej instytucji społecznej, przemysłowej i finansowej, które interesują się czterema miljonami rodaków za oceanem, oraz sposobnościami jakie czekają energicznego przybysza i przedsiębiorczego fabrykanta lub eksportera, w tym najpotężniejszym ekonomicznie i finansowo kraju.

Numer rocznicowy Kurjera będzie dowodem nierozerwalnej łączności wychodźtwa z macierzą a pomnikiem przedsiębiorczości naszej i żywotności w oczach społeczenstwa amerykańskiego.

Numer rocznicowy Kurjera Polskiego zawierać będzie przeszło sto stron rozmiaru 16 x 23½ cala z mnóstwem ilustracji kolorowych: wyjdzie z pod prasy 24-go czerwca, b. r. i będzie gotów do wysyłki za opłatą 25c w walucie amerykańskiej, lub ekwiwalentu takowej w walucie lokalnej.

Zamówienia z Polski nadsyłać można pod adresem:
BANK PRZEMYSŁOWCÓW, Poznań.
Zamówienia zaś z poza granic Polski wprost:
KURJER POLSKI, Milauee, Wis. ,U. S. A.
Zamówienia muszą być wysłane nie póżniej jak 1-go czerwca b. r.

Sprzedaże

Sprzedam
pianino i fortepian, mahon., zegar bronz. pozł., obrazy, sztychy koprowe kolorowe, dywan, portjery, chodnik, lustro, maszynę do szycia, 2 maszyny do pisania „Adler" i „Mignon" sport. wózek dziec. wzory budownicze dla sztukatorów.
Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod 6406.

Handlarze
kupują najtaniej i na najkorzystniejszych warunkach:

Cement portlandzki
Wapno w kawałkach i nawozowe. Gips tynkowy i sztukatorski.
Gips alabastrowy.

Prima papę dachową
Smołę z węgla kamiennego
Lepik do papy
Karbolineum

Trzcinę sufitową
Płyty gipsowe

Cegłę szamotową
Tynk szamotowy.
Kredę szlamowaną

Dachówkę
Szplisy pod dachówkę

Gonty, Cegłę

Bracia SCHLIEPER
Hurtowy Handel Materjałów Budowlanych
Tel. 361. Bydgoszcz Tel. 361.
5236

Bank Powiatowy
Tel. 981. *Grudziądz* *Tel. 981.*
ul. Młyńska 21 (Starostwo)
przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe
Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś.
3498

CAZIMI
METAMORPHOSA
Krem - Mydło - Puder
UDELIKATNIAJĄ CERĘ
USUWAJĄ WSZELKIE JEJ WADY
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!
5223

Beczki
próżne od spirytuozów od 200 — 500 litrów tanio **na sprzedaż.**
Oferty i zgłoszenia do Głosu Pom. nr. 5299

Miłe, zajmujące i pożyteczne książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **7000 Mk.** porto 400,— mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **7000 Mk.** porto 400,— mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **6000 Mk.** porto 400,— mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **1000 Mk.** porto 250,— mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **2000 Mk.** porto 280,— mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M. Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych. **5200 Mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska
Wydział Wydawniczy
GRUDZIĄDZ (Pomorze)
Groblowa 27/29. *Telefon 50 i 51*

Około 60 centnarów
Ia smoły gazowej
może oddać 6425
K. Schulz, Mickiewicza 26.

Restauracja
Ogród Pałacowy
ul. Strzelecka 15/16
W niedzielę, dnia 27 bm., popołudniu o godz. ½4, przy pogodnem powietrzu **urządzam w mym przepiękn. ogrodzie**
pierwszy tegoroczny
koncert smyczkowy
wykonany przez ulubiony i na między jako pierwszorzędny uznany zespół
Meschke i Konrad Kulecki.
Znakomita kuchnia **Wytworne napoje.**
O liczny udział uprasza
5303 **F. Dominikowski.**

Fortepian czarny
sprzedam. Adres wskaże **Wójcik,** ulica Groblowa 11. [6411

Sprzedam
rasowego wilka
(sukę, 1 rok i 9 mies.) Rzezalniana 4. prt. [6421

Biało lakierowany
wózek dziecięcy
wózek sportowy
oba na kółkach gumowych do sprzedania.
Szkolna 1, part. [5492

Czterokołowy
wózek ręczny
i dobrze utrzymany
wózek dla lalki
do sprzedania
Bracka 5, II. [6425

Do natychmiastowej dostawy oferuje:
PAPĘ dachową w 3 gat. do klejenia dachów
lasmołę destylowaną
lepnik (Klebemasse)
Ceny bardzo korzystne
:: bo własna fabryka ::
tektury
i własna
destylacja smoły.
Władysław Lewandowski,
Fabryka papy dachowej
Tczew, (Pomorze).
4536

„Protos"
8/21 P. S.
nowoczesny samochód
sportowy, z trzema siedzeniami i nowemi oponami korzystnie do nabycia u firmy 5297
„Pokona"
Pomorski Konsum Naftowy T. z o. o.
Grudziądz. **Telefon 16.**

Harmonium
bardzo dobrze utrzymane, orzechowe, z 13 registrami, oddam więcej dającemu. Informacji udziela 3 Maja 13/14.

Baczność! **Baczność!**
Każdą większą i mniejszą ilość
żelaza
każdego rodzaju jako i **szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło** kupuje i płaci ceny najwyższe.
KABATEK, Grudziądz
3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Najlepsze
szare mydło
lniane z fabryki **Gamm, Gdańsk**
poleca bardzo korzystnie
F. Dumont, 5304
hurtownia kolonjalna,
Pańska 17. Telefon 183.

SKŁAD
kolonjalny wraz z urządzeniem, towarem i sypialka zaraz na sprzedaż, mieszkanie 3 pokoje) przy składzie do wynajęcia. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 6430.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy **nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.**

Obwieszczenie.

W piątek, dnia 1 czerwca r. b., o godz. 10-tej przed południem

będą wydzierżawiane trawy nadbrzeżne jeziora na majątku **Wielkie Tarpno** przez publiczną licytację.

Magistrat zastrzega sobie jednakowoż wybór pomiędzy 3-ma najwięcej dającemi.

Grudziądz, dnia 26 maja 1923 r. 5311

Magistrat
Admin. folwarku Wielkie Tarpno.
(—) Andrzejewski.

Szefostwo Intendentury O. K. VIII.

ogłasza w drodze nieograniczonego przetargu ofertowego wydzierżawienie tegorocznego zbioru wikliny z następujących terenów wojskowych: 1) Około 15 ha położonych nad Wisłą w Grudziądzu między koszarami Władysława Jagiełły, a wioską Parsk. 2) Około 4 ha położonych w Podgórzu ad Toruń koło ruin zamku Dybowo. Należycie ostemplowane oferty należy wnieść w zapieczętowanych kopertach do Komisji Przetargowej Szefostwa Intendentury O. K. VIII. Toruń do dnia 7. VI. 1923 roku z napisem: „Oferta na dzierżawę wikliny". **Warunki dzierżawy są do przejrzenia w Szefostwie Intendentury O. K. VIII. Referat Rolny.** Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 7. VI. 1923 r. o godzinie 10-tej w biurze Szefostwa Int. O. K. VIII. Toruń, koszary Piłsudskiego pokój nr. 79. O ile przetarg ofertowy nie da rezultatu, odbędzie się o godzinie 11 przetarg ustny. [5301

Szefostwo Intendentury O. K. VIII. odda w drodze nieograniczonego przetargu prawo połowu ryb na następujących terenach wodnych: 1) Koryto Wisły w Grudziądzu o powierzchni około 61 ha, leżące między koszarami Władysława Jagiełły, a terenem gminy Parsk. 2) Stawy w Toruniu leżące między wikliną, znajdującą się przy koszarach Nadwiślańskich (łachy) o powierzchni około 3 ha. 3 Stawy leżące na placu ćwiczeń w Grupie pod Grudziądzem o powierzchni około 5 ha. Należycie ostemplowane oferty należy wnieść w zapieczętowanych kopertach do dnia 7. VI. 1923 r. do Komisji Przetargowej przy Szefostwie Int. O. K. VIII. Toruń z napisem: „Oferta na dzierżawę prawo połowu ryb". **Warunki dzierżawy są do przejrzenia w Szefostwie Int. O. K. VIII. Referat Rolny.** Wysokość czynszu należy podawać w kilogramach wagi szczupaka konsumpcyjnego według jego ceny notowanej na rynku. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 7. VI. 1923 r. o godzinie 12 w biurze Szefostwa Intendentury O. K. VIII. Toruń koszary Piłsudskiego pokój nr. 79. Gdy przetarg ofertowy nie da rezultatu, odbędzie się o godzinie 13 przetarg ustny. [5300

Podróżującego

rzutkiego i dobrze zaprowadzonego w sferach przemysłowych i rolniczych, władającego językiem polskim i niemieckim, poszukuje dla branży naftowej poważne przedsiębiorstwo na Pomorzu. Oferty pod nr. 5296 do adm. Głosu Pomorskiego.

Poszukujemy od zaraz **dzielnego młodszego**

ekspedjenta
lub
ekspedjentki

do oddziału bławatów. [5298

Zgłoszenia z fotografją i podaniem pensji do firmy

W. C. Biegański w Inowrocławiu

Bławaty, Towary krótkie, Artykuły męskie Bielizna.

KINO KORSO Od piątku!!
Olbrzymi pierwszorzędny film zagraniczny!!
Tajemnica skarbca Hamiltonów
w 6 nerwy wzruszających aktach. Wspaniałe walki napowietrzne. Pościg na morzu i t. p. 5290

Wróblewski, Engler i Ska.

[4461] **ZIEMIOPŁODY**

Telefon 71, 72. **BYDGOSZCZ** Śniadeckich 52a

Filje:
Gdańsk: Jopengasse 27, tel. 834.
Królewska Huta: Jagiellońska 5, tel. 504.

Zakupują i sprzedają wszelkie ziemiopłody, nasiona, zboża. kartofle i przetwory tychże.
Dostarczają wszelkie nawozy sztuczne, węgle, koks.

Do natychmiastowej wzgl. terminowej dostawy pod uprawę jesienną polecamy wagonowo i w mniejszych partjach:

Azotniak wapienny
Siarczan amonowy
Sole potasowe (niemieckie)
Superfosfat i
Tomasówkę

po cenach korzystnych. [5310

IMPORT — EXPORT

Pomorski Dom Handlowy

L. E. HANCZEWSKI i Ska T. z o. p. GRUDZIĄDZ, Toruńska 10.
Telefon 673. Adres telegr.: „Hanczewski"
Składnice: Tuszewska Grobla 2 i ulica Bracka nr. 19/21.

Tylko kilka dni jeszcze trwa moja wielka wyprzedaż
z powodu przepełnienia składnicy!
Mydło twarde do prania
Mydło toaletowe
Mydło szare
(z fabryki E. G. Gamm, Gdańsk)
Urbin
przeróżne szczotki, miotły kokosowe i z wiśnia
po zadziwiająco tanich cenach poleca
„Heimchen", wysyłkowy dom mydła
tylko ul. Pańska 25. **tylko** ul. Pańska 25.
Odsprzedającym znaczny rabat. (5309.

H.S.S. kawę słodową
w paczkach
H.S.S. pastę do obuwia
żółtą i czarną
H.S.S. ultramarynę
(modre do bielizny)
H.S.S. „metalol" 5306
płyn do czyszczenia metali
zakupić można w firmie:
„ZGODA"
Spółdzielnia Spożywców,
ul. Groblowa 47,
Cukier dla członków nadszedł.

BANK LUDOWY
Sp. z odpowiedzialn. nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 81A
Zakupuje waluty zagraniczne złote i srebrne.
Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

PRZEPISOWE MIĘDZYNARODOWE LISTY PRZEWOZOWE
dostarcza odwrotnie w każdej ilości tylko
DRUKARNIA POMORSKA T. A.
Grudziądz
Groblowa nr. 27/29
Telefon nr. 50 i 51

Pomorskie Towarzystwo Elektrotechniczne „SINUS"
Spółka zap. z ogr. odpow.
Grudziądz, Spichrzowa nr. 16 — Telefon 547
W specjalnie rozbudowanym oddziale reparacyjnym
wykonywa
naprawę i przebudowę prądnic, transformatorów, liczników, przewijanie ankrów etc.

Sprzedaże

Dywan

deka pluszowa na stół, kanapa i stół do sprzedania. Ogrodowa 25, parter w podwórzu n. pr.

Nowa
sypialka
korzystnie na sprzedaż. Wiadm. udziela Głos Pomorski pod nr. 6431.

Pianino
bardzo dobre (krzyżowe) na sprzedaż Szkolna 19, II piętro na pr

Próżne kubły i worki
do sprzedania. **Górski,** 6434] Nadgórna 45.

Kupna

Szmaty
czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska.

Kupie [6429
mundur
(kammgarn) oficerski kompl., dobrze utrzymany. Zgłoszenia pod nr. 6429 do Głosu Pom.

Poszukuje się kupna
gospodarstwa
ziemskiego w cenie do 500 miljonów marek.
St. Heinitz,
Grudziądz, Poniatowskiego 6 [6433

Posady

Poszukuje
ucznia
do restauracji
Czaplicki,
Chełmińska 26 6420

Syn uczciwych rodziców 16 letni pragnąłby wyuczyć się rymarstwa w mieście lub na wsi. Łaskawe zgłoszenia uprasza:
Stanisław Dąbrowski,
Grudziądz,
Kępowa 3. [6413

Podmajster [6432
murarski
energiczny i oględny z praktyką w budowie przemysłowej poszukiwany na stałą posadę.
Franc. Mansfeld, budowniczy, **Grudziądz**

Dwaj młodzieńcy
lat 19, biegli w polskiem w słowie i piśmie, poszukują od 15 czerwca lub 1 lipca **posady** jako
pomocnicy biurowi
lub elewi gospodarczy. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać do administracji Głosu Pomorskiego pod nr. 6436.

Gospodyni
starsza osoba, znająca polską kuchnię, może się natychmiast zgłosić
Miryńska,
Dom. Gołębiewo,
pow. Grudziądz,

Potrzebna od 1 lipca r. b. starsza samodzielna
kucharka
która dobrze gotuje na pański stół. [5785
Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisem świadectw przyjmuje
Marya Ruchniewiczowa,
Grudziądz, Pańska 23.

Ekspedjentkę
poszukuje od 1-go czerwca **Restauracja Dworcowa Grudziądz.**

Dom., W. Chełmy p. Brusy Pom. poszuk. zaraz elewk. do kuchni pałacowej

Dzielnej, rzetelnej
dziewczyny
poszukuje od zaraz akuszerka
Szatkowska,
Ogrodowa [6427

Fryzjerka
na stałe stanowisko i za dobrem wynagrodzeniem poszukiwana.
Schikanowski,
Długa 14. [6424

Mieszkania

Pokój umeblow.
do wynajęcia przyzwoitemu mężczyźnie. Plac 23 Stycznia 9, I na l.

Różne

Dr Alfred Pollak lekarz-weteryn.
Grudziądz, 5074
Ogrodowa 11. Tel. 319.

Kto przygotuje młodzieńca
w godzinach popołudn.
do złożenia egzaminu
na 4 ewtl. na 6 klas gimn. Zgłosz. wraz z podaniem wymagań uprasza się nadesłać do Głosu Pomorskiego pod nr. 6410.

Piegi plamy wyrzuty usuwa
BENEGNINA
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg Jana Stenzla
APTEKA POD ŁABĘDZIEM
Grudziądz, Rynek 20

Fotografje paszportowe
w ½ godzinie
Pocztówki
w 1 godzinie i na poczekaniu poleca
Zakład fotograficzny,
Antoni Szarmach,
3-go Maja nr. 10. 6418

Bieliznę
wydaje poza dom
Kornacki,
6422] Kalinkowa 3.

Stemple-Druki szyb. spieszne
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 13
Księgarnia
Materjały piśmienne

Papę dachową lepnik smołę
poleca w najlepszej jakości i wykonuje [5231
krycie dachów
W. Kulowski, Grudziądz
Ogrodowa nr. 28.
Telefon nr. 423.

Skradziono
wykaz i papiery
ślusarskie i 120.000 mk. Uprasza się o zwrot ul. Zamkowa 4. [6394

